Cena 4 zł.

SPORT TYGODNIK

Nr. 24 | Katowice, 29 kwietnia 1946 r. | Rok II

Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o puchar śp. Kałuży

Kraków remisuje ze Śląskiem

10-tka reprezentantów Śląska i drugi garnitur Krakowa spisały się nienajgorzej — 15 000 widzów na boisku Pogoni

Słaby sędzia popsuł ciekawy mecz

Kraków-Śląsk 1:1 (0:0)

Katowice. Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o puchar śp. Józefa Kałuży pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Śląska mamy już za sobą.

Nie przyniósł on niestety dla Śląska rozstrzygnięcia.

W czwartym powojennym spotkaniu Krakowa i Śląska, ten ostatni miał niebywałą okazję pomszczenia wszystkich trzech dotychczasowych powojennych porażek (5:0, 2:1, 12:2).

Kraków przyjechał właściwie ze swoim **drugim garniturem,** gdyż jego 9 najlepszych graczy bawi ciągle jeszcze we Francji.

Gędłek jest chory, a **Bobula był** jedynym reprez pierwszego garnituru grodu podwawelskiego, to też **Kraków liczył się raczej z przegraną, a osiągnięty na gorącym terenie katowickim wynik remisowy 1:1 musi uważać za wielki sukces moralny.**

Śląsk występując w obecnie najlepszym i najsilniejszym składzie, **zmarnował wielką szansę wygrania tego spotkania w stosunku co najmniej 3:1, gdyż tak mógł opiewać wynik niedzielnych zawodów.**

Po równorzędnej grze pierwszej połowy, przy zmieniających się, jak w kalejdoskopie, akcjach, pierwsza część zawodów kończy się bezbramkowo.

Po przerwie, Śląsk już w 2 minucie zdobyw prowadzenie, ale po 15 minutach gry traci natomiast Matiasa, który skutkiem nieszczęśliwego zderzenia się z pomocnikiem Krakowa, zostaje zniesiony z boiska z zakrwawioną twarzą.

Do końca gra Śląsk już tylko w 10-kę, jego akcje dotychczas ofensywne tracą wybitnie na sile. Do głosu dochodzi natomiast **Kraków,** a **wyrazem tego jest wyrównująca bramka na 8 minut przed zakończeniem zawodów.**

Kraków zdobywa jeszcze drugą bramkę w 40 minucie ,której sędzia jednak słusznie nie uznaje ,ponieważ Artur pomógł sobie ręką przy jej zdobyciu.

Tak dobiegł do końca ten niesłychanie emocjonujący całą widownię mecz o puchar śp. Józefa Kałuży, mecz który niestety nie wypadł tak jakby tego wymagała wielka jego stawka.

Właśnie ze względu na nazwisko tego ,dla którego uczczenia pamięci puchar został ufundowany, gra winna była być dżentelmeńska fair, gdyż takiej właśnie propagatorem był śp. Kałuża.

Tymczasem tak nie było na niedzielnych zawodach.

Gra była niesłychanie ostra, a dopuścił do niej niestety nieudolny sędzia pan Rusiecki, który choćby ze względu na swój starszy wiek do prowadzenia właśnie tych zawodów się nie nadawał.

Wytrącony z równowagi przez okrzyki galerii **stracił zupełnie panowanie nad sytuacją i dawał rozstrzygnięcia krzywdzące obydwie strony.**

Nie podążając za piłką, popełniał liczne i częste błędy i niewątpliwie przyczynił się w pierwszym rzędzie do spaczenia obrazu zawodów, które zapowiadały się zgoła inaczej.

SKŁADY DRUŻYN

Kraków: Rybicki (Cracovia) rezerw Jakubik (Garbarnia), Kubik (Wisła), Flanek (Wisła), Jabłoński II (Cracovia), Legutko (Wisła), Wapiennik I (Wisła) Cisowski (Wisła), Klimza (Fablok), Artur (Wisła), Różanowski I (Cracovia), Bobula (Cracovia).

Śląsk: Janik (Pogoń), rez. Chromik (Concordia Knurów), Komorkiewicz (Polonia Bytom), Nowak (RKS Łagiewniki), Gałkowski (WMKS), Zakrzewski (Ligocianka), Gajdzik (KKS), Bytomski (Błyskawica), Matias (Polonia), Spodzieja (AKS), Pytel (AKS), Wodarz (Ruch).

OCENA DRUŻYN

Drużyna Krakowa, oparta na szkielecie Wisły ,zasłużyła na słowa pełnego uznania za jej niesłychanie ofiarną i ambitną grę, dzięki której osiągnęła tak zaszczytny wynik.

Najlepsze bezsprzecznie było trio obronne Krakową.

Zwinny i obrotny Rybicki był bodaj najlepszym zawodnikiem reprez. Krakowa. Uchronił on niewątpliwie Kraków **przed pewną porażką,** ryzykując niesłychanie śmiałe i odważne wybiegi robinzonady i parady.

Dzielnie sekundowali mu obydwaj obrońcy Wisły, którzy z lotnym atakiem Śląska nadspodziewanie dobrze dawali sobie radę, niwecząc jego akcje ofensywne.

Na wysokości zadania stanęła również linia pomocy Krakowa z pracowitym Legutką na czele, który atak pchał ustawicznie naprzód, zasilając go dobrymi podaniami.

Atak Krakowa był najbardziej jednolitą formacją drużyny gości.

Najlepszym był bezsprzecznie szybki odważny i przebojowy **Cisowski,** który raz po razu przedostawał się przez pomoc i obronę Śląska, dawał dobre centry ,jednakże nie znajdywał zrozumienia u swoich współpartnerów krakowskich.

Obok niego wyróżniał się również drugi skrzydłowy Bobula, który jednakże mniej był zatrudniany.

Trójka środkowa nie wykazywała zgrania z sobą. Z łączników lepszy był Różankowski od debiutującego Klimzy, na którego miejscu niewątpliwie lepiej wypadłby kolega klubowy Cisowskiego Cholewa, który doskonałą formę wykazał na meczu „Bata Żlin — Wisła" w Krakowie.

Dlaczego więc jego nie **wstawił kpt.** związkowy KOZPN-u, to jest jego wyłączną tajemnicą.

Artur, doskonały technicznie, nie znajdując zrozumienia u swoich sąsiadów, wysyłał w bój obydwa skrzydła i doskonale prowadził atak.

Śląsk: Z jedenastki pierwszą lokatę dajemy bramkarzowi Janikowi.

Obrona była najsłabszą częścią drużyny, a szczególnie słabo dysponowany w tym dniu Komurkiewicz, wieloma fałszywymi pociągnięciami taktycznymi **stwarzał gorące momenty pod swoją bramką.**

Jego partner Nowak wypadł dużo lepiej, szczególnie po połowie.

Pomoc jako całość, aczkolwiek nie posiadająca zbyt dużych umiejętności technicznych, **zadanie swoje wypełniła zadawalająco, wiążąc atak przeciwnika i wspomagając własną linię napadu wieloma piłkami.**

W tej linii najlepszy był Zakrzewski, który zatruwał życie Arturowi, a w międzyczasie znajdował nawet czas, aby oddawać niebezpieczne bomby na bramkę przeciwnika.

Gajdzik i Gałkowski na pozycjach bocznych walczyli zacięcie o każdą piłkę.

W ataku, który do przerwy nie mógł się jakoś znaleźć właściwym kierownikiem był w drugiej części **gry Pytel.**

Matias do chwili kontuzji mimo, że grał na pozycji prawego łącznika, spełniał także rolę kierownika napadu. Zarzucić mu jednak musimy skłonności do narzucania gry górą.

Spodzieja, dobry przebojowiec, tym razem grał bez specjalnego szczęścia, a jego niebezpieczne strzały nie mogły jakoś znaleźć drogi do bramki.

Ze skrzydłowych, wbrew oczekiwaniu, **Bytomski był lepszy od Wodarza,** który ze swych dawnych lat świetności posiada jeszcze jedynie idealne prawie centry, ale brak kondycji startu i biegu wyraźnie obniżyły jego przedwojenną klasę.

Niepozorny Bytomski sprawił swą grą miłą niespodziankę.

W sumie Śląsk był drużyną bezwzględnie lepszą, ale wyraźny pech i niedyspozycja strzałowa środkowej trójki napadu nie pozwoliły mu wykorzystać w powojennych spotkaniach obydwóch szansy zwycięstwa

Mistrzostwa Europy

w koszykówce rozpoczęte

Katowice. Jak wiadomo w ub. tygodniu polscy koszykarze wyjechali do Szwajcarii na mistrzostwa Europy w koszykówce.

Drużyna polska, jak podajemy na innym miejscu, wyjechała osłabiona brakiem Łoja.

Mistrzostwa rozpoczęły się w sobotę.

Niestety, mimo usilnych starań nie mogliśmy z żadnej strony uzyskać informacji co do losowania i przebiegu pierwszych dwu dni mistrzostw.

Nawet okrężną drogą przez Czechosłowację nie mogliśmy uzyskać dla naszych czytelników tych cennych wiadomości ,jak w pierwszych meczach wypadli nasi reprezentanci i na kogo napotkali w rozgrywkach grupowych.

Udało się nam jednak zapewnić sobie, od poniedziałku począwszy, przez Pragę stały kontakt z Genewą, tak, że obecnie nasza służba informacyjna z mistrzostw Europy w Szwajcarii nie będzie szwankować.

Już w naszym numerze czwartkowym znajdą czytelnicy dokładne sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu mistrzostw.

A więc wszystkich ciekawych zmagań naszych koszykarzy, musimy nie z naszej winy narazić na próbę cierpliwości i ciekawość ich, a zarazem i naszą zaspokoimy w naszym najbliższym wydaniu czwartkowym.

Spodziewamy się, że wiadomości, których zdobycie przynosi nam tyle trudu, będą radosne i przyniosą nam meldunki, o samych sukcesach naszej drużyny.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z OBOZU KOSZYKARZY

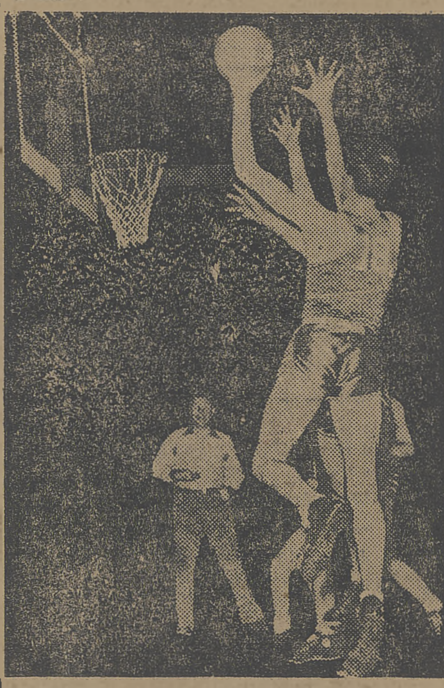
Kraków (Sł). Pod przewodnictwem prezesa PZPR Zygmunta Nowaka wyjechała onegdaj z Warszawy **reprezentacja Polski na Mistrzostwa Europy w Genewie** (30. 4. do 4. 5).

Reprezentacja Polski wyjechała w składzie 10 zawodników bez Łoja (KKS Poznań), który ze względów służbowych nie mógł wyjechać ze Szczecina, gdzie pracuje.

Zastąpił go Jarczyński również z KKS Poznań.

* * *

Na podstawie uchwały walnego zebrania PZPR z dnia 18. 11 45 skreślono z listy członków PZPR AKS (Chorzów) na skutek niewypełnienia pkt. 26 komunikatu PZPR Nr. 7 z dn. 4 marca br. (niezapłacenie grzywny nałożonej przez PZPR za wycofanie drużyny z rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo Polski w koszykówce).



Wszyscy zawodnicy AKS otrzymali automatyczne zwolnienie z dnia 15-go kwietnia br.

* * *

OM TUR (Warszawa) również skreślony został z listy członków PZPR z powodu nie wypełnienia formalności w związku ze zgłoszeniem się do Warszawskiego OZPR.

* * *

W Zabrzu utworzony został Opolski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej. Adres sekretariatu: ul. Wyzwolenia 4.

* * *

WG i D. PZPR udzielił surowej nagany KKS (Poznań) za niewłaściwą formę użytą w korespondencji do PZ PR w związku z wyznaczoną decydującą rozgrywką w Krakowie o mistrzostwo Polski w koszykówce.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Poznaniu

Kurpessa mistrzem Polski

w biegu na przełaj

Poznań (telefonem). **W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Poznaniu.**

W ramach uroczystości otwarcia sezonu POZLA zorganizował biegi w 4 kategoriach, w tym **2 biegi na przełaj o mistrzostwo Polski, w konkurencji żeńskiej i męskiej.**

Imprezie tej towarzyszyła piękna pogoda oraz niezwykle silne zainteresowanie publiczności, która w liczbie 7.000 zjawiła się na stadionie.

Prócz tego tłumy publiczności obserwywały na trasie poszczególne etapy biegu.

W głównym biegu seniorów o mistrz. Polski, startowało 83 zawodników.

Trasa wynosiła ponad 6.000 mtr.

Od startu bieg poprowadził Szyperski (Brda — Bydgoszcz)

Powoli do czołówki doszli Półtorak (Łódź), Wierkiewicz (Pozna). Wreszcie Kurpessa (ŁKS), który na ostatnim odcinku trasy biegu oderwał się beż trudu od reszty biegaczy i w dobrej formie niezagrożony przez nikogo pierwszy dobiegł do mety w czasie 20.52.4. Drugim był Wierkiewicz (Warta) 21 2.6

Zwcięzcy biegu wręczono puchar wędrowny „Głosu Wielkopolskiego)) ufundowanego przez nacz. redaktora Zawielskiego.

Na dalszych miejscach znaleźli się Czajkowski (Syrena — Warszawa), 4) Nowak (Zjednoczeni Łódź), 4) Szyperski (Brda — Bydgoszcz), 5) Piotrowski (KKS Leszno), 6) Osiński (Wałer), 7) Turek (Krotoszyn), Półtorak (ŁKS).

W konkurencji pań startowało 8 zawodniczek.

Trasa wynosiła 1.500 mtr.

Pierwsze miejsce zajęła żona zawodnika Warty, **Białkowska,** w czasie 6,24, uzyskując mistrzowski tytuł w pierwszych po wojnie mistrzostwach Polski.

Na drugim miejscu znalazła się Makówna (Brda — Bydgoszcz), 3) Stachowska (Legia Kraków).

W konkurencji juniorów brało udział 33 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął Nowacki ze Zw. Walki Młodych w czasie 5.03.2 przed Szyderskim Polonia (Jarocin) i Krychowskim (Grom — Pleszew).

W konkurencji seniorów ponad 35 lat na dystansie 2.500 mtr. wzięło udział 22 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął Rześko (Prosna — Kalisz) w czasie 9.20.5 przed Nogajem z Warty, Andrzejczakiem (Keynia), Siodułą (Łódź), Piechowskim (Poznań).

Ze znanych biegaczy udział w tej konkurencji wziął **Gancarz,** b. mistrz **Polski w biegu przez płotki.**

Również na uwagę zasługuje start Piaskowskiego — poraz 20 z rzędu. Piaskowski uplasował się na 15 miejscu. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wszyscy zaawansowani wiekiem biegacze ukończyli konkurencję z 50-letnim **Harasymowiczem na czele.**

W raamch biegów zorganizowano **kolarskie wyścigi australijskie.**

W konkurencji tej wzięło udział 12 zawodników z KKS i Stomilu

Bieg wygrał Kaczmarek (KKS Poznań) przed Vogtem (Stomil) oraz **Więckowiakiem (KKS Poznań).**

Nowy talent, o którym mówi cała sportowa Europa

Ben Barek - czarna perła francuskiego footbalu

Praska Sparta chce zapłacić każdą cenę za fenomenalnego murzyna

PARYŻ — Co pewien czas pojawiają się na widowni nowe „Gwiazdy" piłkarskie, których sława i popularność rośnie z dnia na dzień.

I tak były czasy fenomenalnych bramkarzy Zamory czy Planiczki doskonałych napastników Meazzy, Leonidasa, Pioli, Braina, Sindelara oraz innych.

Obecnie nadeszła

„era" murzyna marokańskiego lewego łącznika Ben Barka z klubu Stade Francais,

który cieszy się dziś ogromną popularnością w Europie.

29-letni Ben Barek wspólnie z środkowym pomocnikiem Cuissardem (St. Etienne) i Alzatczykiem Heissererem ze Strasburga byli twórcami ostatnich sukcesów repr. Francji.

Trzej ci gracze utworzyli trójkąt, w



Ben-Barek w podskoku do piłki którym najjaśniejszym punktem jest właśnie czarny piłkarz, którego popularnie we Francji nazywają

„czarną perłą".

Ben Barek jest szczupłym murzynem, średniej postawy. Jego długie nogi posiadają niezwykłą piłkarską elastyczność, która przejawia się nie tylko

w pięknych skokach do piłki,

niebezpiecznych przeważnie przy rzutach z rogu, ale i w momentach gdy zachodzi potrzeba szybkiego wkraczania do gry.

Wydaje się czasem, że po prostu głową „łowi" on piłki, które zasadniczo już są stracone. Czoło Ben Barka zawsze łapie piłkę i kieruje ją tam gdzie chce.

Dalszą jego ogromną zaletą jest jego niezawodne i stałe szukanie wolnych pozycji.

Można go zobaczyć wszędzie. Grając na własnej pozycji przechodzi on nagle z łącznika na skrzydło, albo na środek pomocy, a nawet na prawą stronę obrony.

Jest niezawodnym włóczęgą po piłkarskim boisku, który ciągle szuka okazji by zabłysnąć swym

kunsztem piłkarskim.

Jest rzeczą ciekawą, że do piłki zawsze dochodzi tak, aby przeciwnik nie mógł przeszkodzić.

Równocześnie i technika Ben Barka jest wspaniała. Nigdy nie stoi z piłką na miejscu. Przy stopingu ma odrazu piłkę przy nodze, a wygląda to wszystko tak, jak gdyby się nią bawił.

Stosuje krótkie i długie „driblingi" ale jego główną bronią jest mylenie ciałem i wahadłowe przekraczanie piłki.

Często jednakowoż „dribling" swój przedłuża i gra dla widowni i atrakcji. Podania jego jednakowoż są bardzo dokładne i miękkie tak że w sumie nieproduktywny z zasady dribling zostaje kilkakrotnie zrównoważony wartościowymi zagraniami dla współpartnerów.

BEN BAREK W PRASKIEJ SPARCIE?

Praga. W ostatnich dniach krążą w Pradze uporczywe pogłoski jakoby największa w chwili obecnej „gwiazda" piłkarska Europy murzyn Ben Barek miał zasilić drużynę Sparty.

Jak wiadomo, drużyna praska nie może znaleźć typowego napastnika.

Sparta miała już nawet doprowadzić pertraktacje w tej sprawie z klubem Ben Barka, Stade Francais do tego stopnia, że Francuzi ze swej strony wymienili nawet już sumę za którą odstąpiliby tego zawodnika Czechom.

AKTUALNOŚCI sportowe

Derby County zdobyło puchar Anglii

Londyn. W ub. sobotę odbył się na słynnym stadionie w Wembley finałowy mecz o puchar Anglii pomiędzy drużyną Derby County a Charlton Athletic Club.

Mecz ten wywołał w całej Anglii olbrzymie zainteresowanie gromadząc na stadionie ponad 100.000 widzów, w liczbie których znajdowali się król angielski wraz z królową.

Po niezwykle ciekawym i emocjonującym przebiegu zwyciężyła drużyna Derby County w stosunku 4:1.

Do przerwy Charlton Athletic utrzymał wynik bezbramkowy 0:0.

Na skutek odniesionego zwycięstwa puchar Anglii na rb. zdobyła drużyna Derby County. Po meczu król angielski gratulował osobiście całej jedenastce zwycięzców sukcesu.

NOWY STADION SPORTOWY W MOSKWIE

MOSKWA. W Moskwie buduje się nowy stadion sportowy, który swymi rozmiarami będzie należał do największych w ZSRR. Stadion ten będzie własnością klubu „Lokomotiwa" i będzie nosił nazwę „Stadion sportowy kolejki podziemnej" (Metro).

Do chwili obecnej ukończono budowę boiska piłkarskiego, na którym w najbliższym czasie rozpoczną treningi członkowie „Lokomotiwy".

SZWEDZCY LEKKOATLECI DO AMERYKI

SZTOKHOLM. Dwaj czołowi lekkoatleci Lennard Strand i Strandberg odjadą z końcem czerwca do Ameryki na mistrzostwa lekkoatletyczne USA.

Obydwaj biegacze udadzą się do Ameryki drogą powietrzną. Szwedzki Związek zadecydował, że wysłanie ich do Ameryki będzie nagrodą za to, że zawsze byli czystymi amatorami i odrzucali propozycję wstąpienia do „koncernu biegaczy".

Haegg i Anderson będą w niedługim czasie startować w Związku Radzieckim i Ameryce na zawodach zawodowców.

W Ameryce obydwaj biegacze za 10 startów otrzymają 5.000 dolarów.

NOWY PRZECIWNIK JOE LOUISA

NEW YORK. Ameryka posiada nową gwiazdę bokserską, a to wagę ciężką murzyna Billy Foxa.

Billy Box liczy lat 19 i dotychczas wszystkie swe walki w liczbie 38 wygrał przez k. o.

Ostatnim jego przeciwnikiem był Ossie Harris, który dzielnie stawił czoło Foxowi, jednakowóż w ostatniej rundzie nie wytrzymał natarcia murzyna i swą walkę przegrał przez k. o.

Billy Fox będzie jeden z licznych przeciwników dla zwycięzcy spotkania Billy Conn — Joe Louis.

ŚWIATOWE IGRZYSKA AKADEMICKIE W BELGII?

BRUKSELA. Jak podaje prasa belgijska studenci belgijscy postanowili zorganizować Światowe Igrzyska Akademickie jeszcze w tym roku, według wzorów przedwojennych.

Już w pierwszych dniach ma się rozpocząć turniej piłkarski w Louvain. W Brukseli mają odbyć się zawody w szermierce i w hokeju na trawie, w Gencie turniej koszykówki zaś w Lutychu zawody pływackie.

Zawody lekkoatletyczne, wioślarskie i tenisowe odbędą się w lipcu i sierpniu w Brukseli.

Dr Sidorowicz Wacław — Uwaga! LEKKOATLEC — BIEGI na PRZEŁAJ

Należy również pamiętać o jesiennych i wiosennych wiatrach, panujących na otwartej przestrzeni. Wiatr jest wielkim wrogiem biegacza, ponieważ hamuje szybkość, utrudnia oddech — „zatyka".

Jeśli więc bieg odbywa się w wietrzny dzień to najlepiej unikać prowadzenia, a kryć się przed wiatrem za plecami prowadzącego.

Niezmiernie cenna jest znajomość tempa biegu, ponieważ w biegach na przełaj nie ma możności tak dokładnego sprawdzenia szybkości biegu, jak na bieżni. Dla biegacza początkującego przedstawia to niemałą trudność. Biegacz zaś zaawansowany powinien tak dobrze znać swoje tempo ażeby nie biec „nad stan i nie spuchnąć" na trasie.

Znajomość zaś tempa osiąga się jedynie przez długi trening. Biegacze więc początkujący powinni bardzo uważać na starcie i nie zaczynać biegu za ostro, jak również nie dążyć do prowadzenia ażeby po pierwszych paruset metrach nie odpaść na dalszą pozycję.

UBIÓR

Ubiór do biegów na przełaj powinien być lekki, a przytem ciepły, oczywiście dostosowany do pogody i temperatury.

W razie zimna doskonałe są wełniane koszulki lub swetry grube spodenki lub dwie pary cienkich.

Na nogi ubiera się skarpetki oraz pantofle o krótkich kolcach. Pantofle te powinny posiadać gumowy obcas. — Niektórzy biegacze wolą biegać w pantofelkach bez kolców. Najlepsze są jednak pontofle z krótkimi kolcami, ponieważ przez nie zyskuje się pewność ruchu a unika ślizgania się.

Skórę ud i łydek, przy niskiej temperaturze lub zimnym wietrze dobrze jest naoliwić lub nawazelinować, oczywiście niezbyt obficie, ażeby w ten sposób chronić nogi przed zbytnim oziębieniem.

Na zakończenie musimy zaznaczyć, że bardzo dobrze jest zaznajomić się z przypuszczalną trasą biegu w przeddzień zawodów.

Można ją przebyć w formie spaceru lub lekkiego biegu, badając dokładnie trudniejsze odcinki trasy jak wzniesienia, zakręty, nagłe spadki itp.

Dokładne poznanie trasy oraz opanowanie taktyki i techniki biegów na przełaj pozwoli na osiągnięcie największych sukcesów.

Dr. Wacław Sidorowicz.

List Wielkiego Paavo do Ladoumegue

Pojedynek Nurmi i Ladoumegue na olimpiadzie w 1952 r.

Synowie fenomenów bieżni idą w ślady swych ojców

HELSINKI. Finlandczyk Nurmi i francuz Ladoumegue, sławni i niezapomniani lekkoatleci, skończyli już wprawdzie dawno swą czynną działalność sportową, ale synowie obydwóch oddają się z zamiłowaniem lekkoatletyce i kroczą śladami swych ojców.

Niedawno milczący Paavo napisał do swego przyjaciela Ladoumegue następujący list:

„Mam 14-letniego syna, który jest już dobrym narciarzem, a obecnie oddaje się lekkoatletyce. Na imię mu Lawri.

Ufam, że za pięć lub sześć lat zmierzy swe siły z Twoim synem Ariandem,

...Jak by to było pięknie gdyby obydwaj byli reprezentantami swych krajów na Olimpiadzie w roku 1952 — Armand Ladoumegue — Francji a Lawri Nurmi — Finlandii".

Tyle Paavo Nurmi.

Czy młody Lawri i Armand zmierzą się na olimpiadzie 1952 r. zobaczymy.

W każdym razie pojedynek syna Nurmiego i Ladoumegue byłby już dziś nie lada sensacją sportową, choćby jedynie na atrakcyjność nazwisk, które przez tyle lat były na ustach sportowców całego świata.

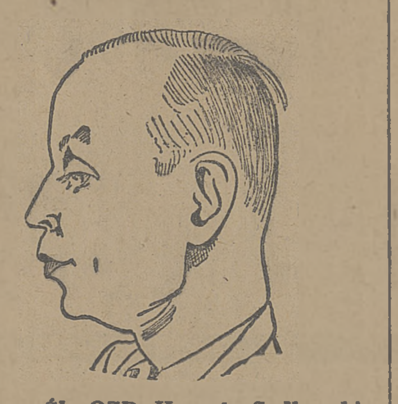
PZB zrezygnował z przeprowadzenia „referendum"

Mistrzostwa w wadze średniej odbędą się 11-12-go maja w Katowicach

Śl. OZB wznawia popularne na Śląsku przed wojną turnieje czwórkowe

Katowice. PZB zrezygnował z projektu przeprowadzenia „referendum" wśród swych okręgów w sprawie miejsca, terminu i sposobu dokończenia mistrzostw Polski w wadze średniej.

W ub. piątek 26 bm. kpt. sportowy Suszczyński zwrócił się tel. w imieniu PZB do prezesa Śl. OZB Sadłowskiego z propozycją zorganizowania przez okręg śląski turnieju o mistrzostwo Polski w wadze średniej. Jako termin rozegrania mi-



Prezes Śl. OZB Henryk Sadłowski

strzostw w tej wadze kpt. Suszczyński podał dni 11 i 12 maja. Prezes Śl. OZB zgodził się na wysunięte przez PZB propozycje.

W związku z otrzymaniem powyższej informacji zwróciliśmy się do prezesa Śl. OZB Henryka Sadłowskiego z prośbą o bliższe szczegóły w tej sprawie.

— Gdzie i w jakich ramach chcecie urządzić dokończenie mistrzostw Polski w wadze średniej — zwracamy się z tym zapytaniem na wstępie.

— Mistrzostwa odbędą się prawdopodobnie w Katowicach w hali targowej w sobotę wieczorem 11-go maja oraz w niedzielę przed południem 12 maja.

Nie jest jednak wykluczone, że terenem mistrzostw będzie Chorzów, zwłaszcza, że kasa Śl. OZB przedstawia się w tej chwili nie najlepiej a samo ustawienie ringu i krzeseł w hali targowej w Katowicach kosztuje 6—7.000 zł.

— Czy Śl. OZB opłaci się organizacja 3 walk (dwu w jednym dniu a finałowej w drugim)?

— Mamy zamiar walki półfinałowe Kolczyński — Żbik i Unton — Sobczak przeprowadzić w ramach spotkań z Gdańskiem wzgl. Warszawą a finał zwycięzców w ramach meczu Śląsk — Bata Zlin wzgl. inna drużyna czeska.

Gdyby zorganizowanie spotkania międzyokręgowego wzgl. międzynarodowego nasunęło poważniejsze trudności mamy w planie zorganizowanie turnieju czwórkowego z udziałem najlepszychh pięściarzy Śląska we wszystkich wagach.

— Turnieje takie były przed wojną bardzo popularne na Śląsku — mówi prezes Śl. OZB. — Jestem więc przekonany, że 16 walk dnia najlepszych pięściarzy Śląska plus turniej o mistrzostwo Polski w wadze średniej wzbudzą nie mniejsze zainteresowanie niż spotkanie międzyokręgowe.

— Turniej czwórkowy byłby nieoficjalnym rewanżem za indywidualne mistrzostwa Śląska w br. w których nie brali udziału pięściarze ZZK z powodu meczu w tym samym czasie z ŁKS-em w Łodzi.

Prezes Sadłowski przewiduje udział nast. zawodników Śląska w turnieju czwórkowym:

w wadze muszej zmierzyliby się Bazarnik, Przewdzing, Górecki i Matloch wzgl. Trocha,

w wadze koguciej Grzywocz, Miszczuk, Kicinger i ewent. Rendziak (Sosnowiec),

w wadze piórkowej Nowakowski, Komuda, Hakuba i Kucharski (Sosnowiec).

Bardzo ciekawym byłby turniej w wadze lekkiej gdzie obok Sztolca walczyliby Manecki, Zorembik i Okruszkiewicz.

W wadze półśredniej zmierzyliby się Gradkowski, Fiszer, Bielski i Kusz ew. Pawliczek (Baildon).

W wadze średniej Nowara, Chudzik, Wideman oraz Bujoczek.

W półciężkiej Śl. OZB chce wypróbować Figla w walkach z takimi pięściarzami jak Skwara, Kolonko i Stecki.

Najciekawiej bodajże przedstawiałyby się walki w wadze ciężkiej gdzie zobaczylibyśmy 4-ch młodych obiecujących zawodników Termina, Szatanika, Kubicę i Misia II-go.

— Myślę, że impreza ta powinna nam się udać zarówno pod względem sportowym jak i kasowym — kończy p. Sadłowski.

— My również.

RKS Batory wygrywa w Rzeszowie 9:5 z PZL-em

Rzeszów (tel. wł.). W przepełnionej sali Domu Ludowego w Rzeszowie rozegrany został w ub. sobotę mecz bokserski **RKS. Chorzów Batory — PZL. Rzeszów.**

Pięściarze śląscy przybyli do Rzeszowa w swym najsilniejszym składzie wzmocnionym **Grzywoczem mistrzem Polski w wadze koguciej oraz Sztolcem w wadze piórkowej.**

Po bardzo ciekawych i stojących na niewidzianym dotychczas w Rzeszowie poziomie technicznym walkach zwyciężyli ślązacy 9:5.

Wyniki techniczne spotkań przedstawiały się następująco:

W wadze muszej Bazarnik RKS. Batory przegrał nieznacznie na punkty z Sodołem (PZL).

W wadze koguciej Grzywocz pokonał pewnie Wróblewskiego, w najpiękniejszej walce dnia.

W wadze piórkowej Sztolc odniósł błyskawiczne zwycięstwo już w pierwszej rundzie przez k. o. z Żakiem (PZL).

W wadze lekkiej Manecki RKS. Batory znokautował również w I-szym starciu Subińskiego PZL.

W wadze półśredniej Kusz przegrał na punkty niezbyt zresztą słusznie z Sową (PZL).

W wadze średniej Nowara (RKS. Batory) odniósł wysokie zwycięstwo na punkty z Bednarczykiem.

W wadze półciężkiej Kolonko otrzymał werdyktem sędziowskim tylko remis z Motyką (PZL). Była to najbrzydsza walka dnia, gdyż Motyka nie miał żadnego pojęcia o boksie. Ogłoszony remis skrzywdził wyraźnie Kolonkę.

Sędziował w ringu p. Drozdyński z Rzeszowa. Na punkty Federowicz Śląsk, Bartoszewicz z Rzeszowa i Szott z Rzeszowa.

O CZYM się MÓWI w Krakowie?

Kraków (Sł) Sekcja tenisowa KS Cracovia doznała poważnego wzmocnienia przez przystąpienie doń wicemistrza Polski Skoneckiego (dotychczas Krakus — Kraków)

* * *

Oddział Wioślarski Sokoła krakowskiego powołał na prezesa ob. Pusłowskiego Ksawerego, długoletniego działacza wioślarskiego

* * *

Zarząd PZPR podaje do wiadomości, że pierwszym członkiem wspierającym PZPR został inż. Hugo Trzebicki, naczelny dyrektor Państw. Fabryki Związków Azotowych w Mościcach.

* * *

Drużyną Święchów nazywają myślenicki „Dalin". Gra w nim niemniej jak pięciu braci Święchów!! Jedyny swego rodzaju rekord w Polsce

* * *

B. zawodnik lwowskich Czarnych — Gromała (obecnie Wisła — Kraków) przez ostatnie zwycięstwo nad Miszczukiem i Czechem Jeżabkiem wysuwa się na czoło.

Ob. Federowicz (Śląsk), który prowadził zawody bokserskie Bata (Zlin — Wisła Kraków) był jednym z najlepszych sędziów ringowych, jakich Kraków oglądał po wojnie. Z sędziów punktowych tego meczu bezsprzecznie najlepszy był ob. Łukaszewski z Katowic. Innym zdarzały się pomyłki „rachunkowe".

* * *

Dnia 30 kwietnia o godz. 17 w lokalu KOZPN-u odbędzie się druga z kolei konferencja kierowników sekcyj klubów piłkarskich należących do krakowskiego OZPN. Wobec tych, którzy się nie zjawią na powyższej konferencji zarząd KOZPN zastosuje przewidziane regulaminem sankcje karne.

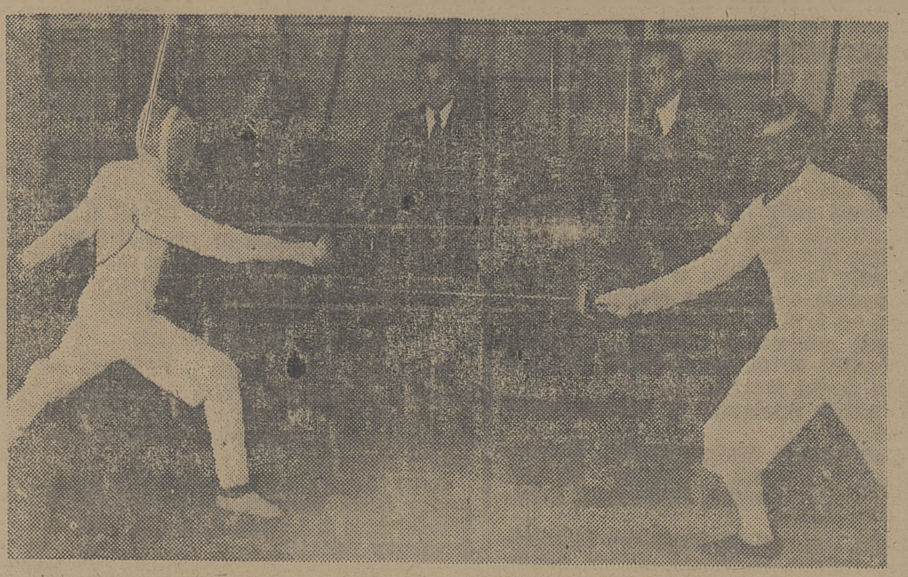
* * *

W mistrzostwach Krakowa w szczypiorniaku weźmie udział pięć drużyn: AZS, Cracovia, Garbarnia, Olsza i Wisła. Dwie z nich najlepsze zakwalifikują się do rozgrywek półfinałowych, które odbędą się 8 czerwca w Opolu.

Floret i szpada domena Banasia (Lodz)

Mistrzostwa Polski w szermierce

Zaczyk (Śląsk) mistrzem w szabli



Z mistrzostw szermierczych Polski

Katowice. W ciągu soboty i niedzieli rozegrane zostały w Katowicach mistrzostwa Polski w szermierce dla zawodników klasy A w szpadzie, szabli i we florecie.

Udział zawodników był niezbyt liczny. W mistrzostwach wzięli udział szermierze śląscy, łódzcy i krakowscy.

Pierwszego dnia rozegrano floret i szpadę rezerwując niedzielę na zawody szablowe.

Stosunkowo najszybciej uporano się z floretem ze względu na najmniejszą ilość zgłoszeń (7-miu zawodników).

Ogólny poziom floretu był najsłabszy ze wszystkich trzech rodzajów broni.

Ponad poziom wybił się BANAS ZZK ŁÓDŹ, który wygrał wszystkie walki i zdobył tytuł mistrza Polski bez porażki.

Vicemistrzem został dr. Nawrocki (Pogoń Katowice).

Wyniki mistrzostw we florecie przedstawiały się następująco:

1) Banaś (ZZK) Łódź 6 zwycięstw, bez porażki. (zwyciężył Nawrockiego 5:2, Kandzię 5:2, Jankowskiego 5:1, Kaska 5:3. Koźlickiego 5:0)

2) Nawrocki (Pogoń Katowice) 5 zwycięstw — 1 porażka z Banasiem (wygrane z Rybnickim 5:4. Kandzią 5:3, Jankowskim 5:3, Kaskiem 5:2, Koźlickim 5:2)

O zdobyciu 3-go 4-go i 5-go miejsca rozstrzygnął lepszy stosunek tuszy.

3) Rybicki AZS Łódź 3 zwycięstwa i 3 porażki (wygrał z Kandzią 5:4, Kaskiem 5:1, Koźlickim 5:0 przegrał z Jankowskim 3:5 Banasiem i Nawrockim

4) Kandzia 3 wygrane (z Jankowskim 5:4, Kaskiem 5:3 i Koźlickim 5:0)

5) Jankowski 3 zwycięstwa (z Rybickim 5:3 Kaskiem 5:4, i Koźlickim 5:2)

6) Koźlicki 1 zwycięstwo z Kaskiem 5:1)

7) Kasek bez zwycięstwa

W szpadzie startowało dziewięciu zawodników.

Również i tu ze względu na małą ilość zgłoszonych zawodników rozgrywki przeprowadzono od razu w finałach.

Szpadziści wykazali

znacznie lepszy poziom.

Walki też były znacznie ciekawsze.

Wskutek popsucia się aparatu elektrycznego przeciągnęły się one do godz. 10-tej w nocy.

Również w szpadzie bezkonkurencyjnym okazał się Banaś (ZZK Łódź), który zdobył pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski bez porażki.

Z reszty najlepszy wypadł „stary" Zaczyk

najbardziej opanowany zawodnik mistrzostw.

Jego największym atutem był nadzwyczajny spokój w walce.

Zaczyk zdobył tytuł vicemistrza Polski w tej broni.

Wyniki szpady przedstawiały się następująco:

1) Banas 8 zwycięstw (z Zaczykiem 3:1, Foktem 3:1, Nawrockim 3:2, Czyżewskim 3:0, Zawadzkim 3:0, Wójcikiem 3:2 Sołtanem 3:0, i Kandzią 3:2)

Zaczyk 6 zwycięstw (z Nawrockim 3:1, Wójcikiem 3:2, Sołtanem 3:0 Czyżewskim 3:0, Kandzią 3:2 i Zawadzkim 3:2, porażki z Banasiem 1:3, i Foktem 2:3).

Nawrocki 5 zwycięstw (z Zawadzkim 3:2, Wójcikiem 3:0, Kandzią 3:2, Czyżewskim 3:0 i Foktem 3:2, porażki z Banasiem, Zaczykiem i Sołtanem 2:3)

4) Fokt 4 zwycięstwa 5) dr. Czyżewski Kraków) 4 zwycięstwa gorszy stosunek tuszy 6) Wójcik 3 zwycięstwa i 2 remisy, 7) Zawadzki (Kraków) 3 zwycięstwa i 1 remis, 8 Sołtan dwa zwycięstwa, Kandzia bez zwycięstwa.

Najliczniejszy był start szablistów w niedzielę

Liczba startujących wynosiła szesnastu zawodników.

W szabli widzieliśmy też najlepszy poziom i duże wyrównanie toteż walki w tej broni były najbardziej ciekawe i zacięte.

Zawodnicy podzieleni zostali na dwie grupy w których rozegrane zostały półfinały.

W wyniku przeprowadzonych eliminacji do finału zakwalifikowali się:

Z grupy pierwszej 1) Zaczyk (Śląsk) 2) Sołtan (Kraków), 3) Fokt (Łódź), 4) Zawadzki (Kraków)

Z grupy drugiej 1) Czyżewski (Kraków), 2) Wójcik (Śląsk) 3) Banaś (Łódź) 4) Nawrocki (Śląsk)

ZACZYK (POGOŃ KATOWICE) MISTRZEM W SZABLI

Mistrzem w szabli został ostatecznie największy rutyniarz i najspokojniejszy szermierz turnieju, Zaczyk.

Najlepszym szablistą jednak nie był on, ale startujący poza konkursem w ramach eliminacji dr. Pappée.

Ten senor naszej szermierki, wielokrotny olimpijczyk, zademonstrował formę i klasę, na podstawie której można śmiało twierdzić, że jest on nadal „superasem" wśród polskich szermierzy, którzy szkołą swoją ani klasą długo mu jeszcze nie dorównają.

Największy talent powojenny, Wójcik, potwierdził swoją doskonałą formę, zdobywając tytuł wicemistrzowski bezapelacyjnie.

Niespodziewanie słabo wypadł Fokt, w którym szerokie koła naszych szermierzy widziały przyszłego mistrza Polski.

Zaczyk tytuł swój zdobył, nie przegrywając żadnego spotkania.

Ostateczna klasyfikacja w szabli przedstawia się następująco:

1) Zaczyk (Pogoń Katowice) 7 zwycięstw (bez porażki).

2) Wójcik (Pogoń Katowice) 5 zwycięstw.

3) Zawadzki (Cracovia Kraków) 4 zwycięstwa.

4) Banaś (ZZK Łódź) 4 zwycięstwa.

5) Fokt (WKS Łódź) 4 zwycięstwa.

6) Sołtan 3 zwycięstwa.

7) Nawrocki (Pogoń Katowice) 2 zwycięstwa.

8) Czyżowski (Cracovia) 2 zwycięstwa.

Przewodniczył kolegium sędziowskiemu p. Friedrich. Sędziami byli dr. Pappee, Rudnicki, Czepionka i Sobik. Widzów około 1000.

Organizacja zawodó wnie nadzwyczajna, pomijając już, że zgodnie z tradycją aparaty elektryczne ciągle nawalały.

Po ogłoszeniu wyników rozdano zdobywców tytułów mistrzowskich piękne nagrody.

Kto pojedzie do Pragi?

W JAKIM SKŁADZIE BĘDĄ WALCZYĆ POLSCY SZERMIERZE Z CZECHOSŁOWACJĄ

Katowice. Jak wiadomo w drugiej połowie maja przewidziane jest spotkanie w szpadzie i szabli Polska—Czechosłowacja ew. nawet trójmecz Polska — Czechosłowacja — Francja w Pradze.

Na podstawie szeregu eliminacji i ostatnich mistrzostw kapitan sportowy PZS dr. Nawrocki zestawił nast. skład rep. Polski na ten mecz.

W szpadzie barw polskich bronić będą Banaś, Żaczyk, Nawrocki i Fokt.

W szabli dr. Pappe, Żaczyk, Wójcik i Sołtan, Nawrocki, Zawadzki ew. Fokt. Kto będzie czwartym reprezentantem Polski w szabli zadecyduje dodatkowa eliminacja jaka odbędzie się 2 maja w Katowicach. Szermierze polscy przejdą przed wyjazdem do Pragi obóz kondycyjny w Katowicach.

Co słychać wśród kolarzy?

Wielki wyścig do morza

WARSZAWA. W drugiej połowie roku 1946 odbędą się kolarskie mistrzostwa Polski.

Polski Związek Kolarski ułożył już kalendarzyk mistrzostw okręgowych i ogólnopolskich, który przedstawia się następująco:

16. 6. — Szosowe mistrzostwa wojewódzkie.
14. 7. — Szosowe mistrzostwa Polski.
21. 7. — Torowe mistrzostwa Polski.
28. 7. — Drużynowe szosowe mistrzostwa Polski.
23. 8. — Górskie mistrzostwa Polski.
8. 9. — Mistrzostwa Polski Torowe na 50 kilometrów.

KOLARSKI „WYŚCIG DO MORZA"

Zgodnie z tradycją lat przedwojennych wznowiony zostanie także i w tym roku popularny „Wyścig do Morza".

Impreza ta odbędzie się w ramach „Święta Morza" organizowanego uroczyście w miesiącu czerwcu przez Ligę Morską Okr. Warszawski.

Wielkie te zawody kolarskie przeprowadzone zostaną w odcinkach 6 etapowych w terminie od 23 — 29 czerwca.

Trasa zawodów prowadzić będzie z Warszawy przez Sierpc, Grudziądz, Gdynię, Koszalin, Kołobrzeg do Szczecina. Długość całej trasy wynosić będzie około 900 kilometrów.

W ramach tego biegu projektowane jest także zorganizowanie gwiaździstego biegu sztafetowego ze wszystkich Okręgowych Związków Kolarskich z całej Polski. Na zakończenie uroczystości przewidziane jest urządzenie zawodów kolarskich na pięknym torze w Szczecinie z udziałem najlepszych polskich zawodników torowych.

KOLARSTWO ZAGRANICĄ

BRUKSELA. Na najlepszym torze kolarskim w Europie w Brukseli odbyły się wielkie zawody kolarzy zawodowych, w których udział wzięli najlepsi zawodnicy Francji, Holandii, Belgii i Szwajcarii.

W wyścigu pn. „kryterium szybkości" zwyciężył 1) Belg Soherens, 2) były mistrz świata Van Vliet. Dalsze miejsca zajęli mało znani Francuzi.

PARYŻ. W wyścigu szosowym na dystansie 246 kilometrów Paryż — Roubaix zwycięstwo odniósł kolarz belgijski Claesa w czasie 7.13.25, 2) Gauthier Francja, 3) Flaeminck Belgia.

PARYŻ. Na Welodromie Paryskim w biegu pn. „Kryterium Europy" zwyciężył Włoch Bini, uważany po wojnie za najlepszego kolarza świata.

Drugie miejsce niespodziewanie zajął Szwajcar Kubler przed swoim rodakiem Tarchini i znanym sprzed wojny asem kolarstwa europejskiego Bartalim, Włochy. (J. Z.)

WAŻNE DLA KL... PIŁKARSKICH

KATOWICE Śl. O Z P N. podaje do wiadomości, że w sprawie kupna ekwipunku sportowego po cenach sztywnych należy zwracać się z umotywowanym wnioskiem i załączoną w tym wypadku opinią Zarządu Okręgowego do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, Dyr. Departamentu Artykułów Przemysłowych i Techniki Rozdziałów Warszawa, ul. Puławskiego Nr. 28

Otwarcie sezonu kolarskiego w Warszawie

Rzeźnicki wygrywa przed Napierałą

Warszawa (tel. wł.). Otwarcie sezonu kolarskiego w stolicy zainaugurowała wielka impreza kolarska jaką zorganizował Milicyjny Klub Sportowy.

Był to wyścig szosowy 100 km. o puchar płk. Józefa Konarzewskiego.

Wyścig odbył się na terenie parku Paderewskiego na zamkniętym obwodzie dróg o długości 1.800 mtr.

Impreza ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w Warszawie wśród zwolenników kolarstwa, którzy tłumnie przybyli do parku w liczbie ponad 10.000 osób.

Na starcie zjawili się najlepsi kolarze warszawscy i łódzcy.

Ci ostatni przybyli w ostatniej niemal chwili w momencie kiedy zawodnicy miejscowi byli już na starcie.

Łodzianie przyjechali z najlepszym swym zawodnikiem Bekiem na czele.

Szereg pięknych nagród dla zawodników ofiarowali prezes MKS-u płk. Konarzewski, miłośnicy sportu kolar. i t. p.

Konkurencja główna poprzedzona została biegiem dla kolarzy początkujących, którzy w liczbie 14 zgłosili się do wyścigu. Dystans tego biegu wynosił 25 km.

Wyścig ten wygrał doskonale jadący, mający poczucie tempa i dystansu dobrze się zapowiadający Czesław Gołębiowski w czasie 51,11 minut o parę długości przed Brzozowskim Tadeuszem. Trzecim z kolei był Niegocki Jerzy.

W przerwie biegu juniorów i głównego wyścigu odbył się bieg milicjantów na rowerach używanych w normalnej służbie. W biegu tym wzięło udział także 5 kolarek, które w dobrej formie przejechały dystans 7.200 m. w 15 minut.

Główny wyścig 100 km. obfitował w szereg niezwykle dramatycznych momentów, których powodem były liczne defekty gum i to nieraz kilkakrotne prawie wszystkich zawodników.

Wynikiem tego było wycofanie się większej części czołowych zawodników z wyścigu m in Wójcika i Beka. Mimo to jednak pozostali zawodnicy walczyli niezwykle zacięcie tak, że wyścig był do końca niezwykle emocjonujący i przyniósł tłumom widzów wiele emocji.

Ostateczne wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

1. Rzeźnicki Marian Poczt. KS 3,3,34 godz.
2. Napierała Bolesław RKS Sarmata o długość.
3. Kudert Ryszard Poczt. KS 3,5,06 godz.
4. Michalak Eugeniusz Milc. KS o koło.
5. Włodarczyk Kazimierz Elektryczność 3,5,06.
6. Kudlak Aleksander PKS 3,5,06.
7. Kapiak Józef Milic. KS 3.09.
8. Wrzesiński Wacław KKS Orzeł.

Startowało 23 zawodników bieg ukończyło 9-ciu.

Wielkie zawody pływackie w Giszowcu

Giszowiec. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Giszowcu zawody pływackie pomiędzy KS Pogoń Katowice, Tow. Pł. Giszowiec i KS Siemianowiczanką.

Przed meczem dokonano uroczystego otwarcia pływalni zniszczonej wskutek działań wojennych, która została odbudowana dzięki wydatnej pomocy Katowickiego Zjednoczenia Węglowego.

Przemówienie wygłosił prezes Jenszczyk a imieniem PZP redaktor Stanisław Nogaj.

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

400 m. styl. dow. panów:

1) Ramola, Pogoń Katowice 5,49 min, 2 Nogaj Pogoń Katowice 6,26, 3) wilczek TPG 6,48

100 m. styl. dow. panów:

1) Ramola, Pogoń Katowice 1,09,5 min., 2) Nogaj. Pogoń Katowice 1,10,8, 3) Dłucik I. TPG 1,16

100 m. styl. grzbiet. panów:

1) Wąs Jan, Pogoń Katowice 1.24,0 min., 2) Gawliczek, Siemianowiczanka 1.25,5 min., 3) Machoń, Siemianowiczanka 1.26.

100 m. styl. dow. dziewcząt:

1) Piecuchówna Hildegarda, Siemianowiczanka 1,37,4 min., 2) Paździorówna Małgorzata, Pogoń 1,52,7.

100 m. styl. dow. juniorów:

1) Szuster, Pogoń 1.16,8 min., 2) Dłucik II. TPG 1,17, 3) Pyras Kazimierz, Siemian. 1.18,4 min.

100 m. styl. dow. pań:

1) Prandziochówna Wanda, Siemianoczanka 1.38,3 min.

100 m. styl. grzbiet dla juniorów:

1) Kokoszka TPG 1.35 min., 2) Stuchlik Pogoń 1.37,1, 3) Hasterok, Siemianowiczanka 1,48.

100 m. styl. klas. panów:

1) Domagała TPG 1 24,5 min., 2) Witera Siemianowiczanka 1.28,1, 3) Kiecka Pogoń 1.29,4.

100 m. styl. klas. dla juniorów:

1) Dziuk Pogoń 1.34 min., 2) Laube Pogoń 1.40, 3) Nalewajka Pogoń 1.41.

100 m. styl. grzbiet. pań:

1) Prandziochówna, Siemianowiczanka 1,37,8 min., 2) Kokotówna Urszula Pogoń 1.44, 3) Piecuchówna, Siemianowiczanka 1.49.8.

100 m. styl. klas. dziewcząt:

1) Zajdlówna. Pogoń 1,45 min., 2) Neblówna Pogoń 1.47.2, 3) Skwarkówna, Siemianowiczanka 2 11.5.

66 m. styl dow. dla chłopców poniżej 14 lat:

1) Piwko, Pogoń 0,56 min., 2) Duchnik TPG 0.56,8 min. 3) Gilmeister T. P. G 1.00,8.

66 m. styl klas. dla chłopców do lat 14:

1) Kaczmarczyk. TPG 1.04,5 min., 2) Puzik. Pogoń 1 06,5, 3) Januszewski, Siemianowiczanka 1.10.6.

3x100 m. styl. zmienny panów:

1) Pogoń — Wąs, Kiecka, Ramola 4.04.5 min., 2) T.P.G. — Kulawik, Domagała, Dłucik 4.14.2. 3) Siemianow — Gawliczek. Machoń Pyras 4.15,7 min.

5x50 m. styl dow. juniorów:

1) Pogoń — Dudkowiak, Szuster. Waniek, Kalwia. Stuchlik 4.03,4 min., 2) Siemianowiczanka — Pyras, Dziemba, Nowak. Kubecki. Cierpka 4.20,5.

5x50 m. styl. dow. panów:

1) Pogoń — Ramola, Melczyk, Nogaj, Dawczyk. Wąs 2 41,8 min., 2) T.P.G. — Kulawik. Wilczek. Dłucik II. Dopierała, Tomla 2.53,6, 3) Siemianowiczanka — Gawliczek, Widera, Machura, Krzoska. Pradella 2.55,2 min.

Sport motocyklowy na Wybrzeżu

Na skwerze Kościuszki w Gdyni odbyły się zawody motocyklowe, którym przyglądało się około 25.000 widzów. W biegu dla maszyn o pojemności 125 cm sześć. zwyciężył Wiśnicki Franciszek, na maszynie DKW przebywając przestrzeń 10 i pół kilometra (5 okrążeń), w czasie 10.34.6.-Na maszynie 250 cm sześć w 8 okrążeniach długości 17 kilometrów pierwsze miejsce zdobył Kimel Franciszek z MKS Sopot w czasie 13.33. W kategorii do 350 cm sześć. w 10 okrążeniach długości 21,5 km — Ostrowski Kazimierz z KS BOP osiągnął czas 17.02 W kategorii powyżej 350 cm sześć w 12 okrążeniach długości 25.5 km zwyciężył Wiśniewski Kazimierz w czasie 18.40.6 minut. W ogólnej punktacji zwyciężyła sekcja sportowo-motorowa przy Zw. Zaw Transportowców Gdynia z 46 punktami, przed BOP w Gdańsku z 29 punktami, MKS Sopot — 16 punktów oraz Gryf Wejherowo — 13 punktów.

Święto Sportu Robotniczego na Śląsku

Jak już pokrótce w czwartkowym wydaniu naszego pisma donosiliśmy dnia 1-go Maja odbędzie się na całym terenie województwa śląsko-dąbrowskiego „Święto Pracy".

Dzień 1-go Maja to święto klasy robotniczej. Również sportowcy obchodzić będą w tym roku uroczyście dzień Pierwszego Maja, a na boiskach i stadionach naszego województwa odbędzie się szereg wielkich imprez sportowych.

Organizację tych imprez powierzono Śląsko-Dąbrowskiemu Robotniczemu Sportowemu Komitetowi Okręgowemu z siedzibą w Katowicach ul. św. Jana Nr. 10.

Wzorem lat przedwojennych cała robotnicza młodzież sportowa weźmie masowy i czynny udział w obchodzie 1-szo majowym w pochodach (w kostiumach sportowych).

O godzinie 10-tej rano odbędzie się w Katowicach bieg uliczny w trzech kategoriach: seniorów, juniorów i kobiet. Dla zwycięzców przeznaczono ponadto wiele cennych nagród.

W biegu udział brać mogą kluby zrzeszone w Śl. D R.S.K.O. Śl. O. Z. L. A. demokratycznych organizacji młodzieżowych oraz związków zawodowych.

Trasa biegu wynosi dla seniorów około 4000 m., dla juniorów 1000 m., dla kobiet 700 mtr. i odbywa się ulicami miasta Katowic. Start na ul. Kościuszki przed boiskiem Pogoni. Meta przed gmachem województwa. Start dla kobiet na ul. Powstańców obok domu Związku Górników.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 29 kwietnia S. D. R. S. K. O Katowice, ul. św. Jana Nr. 10.

O godzinie 15-tej odbędzie się na boisku Pogoni w Katowicach turniej piłkarski o puchar. W turnieju biorą udział reprezentacje ZWM. OM TUR, ZZ i Robotnicze Kluby Sportowe.

Zawody trwają 2x15 minut i będą weryfikowane na podstawie zdobytych bramek. W razie równego stosunku bramek rozstrzyga ilość kornerów.

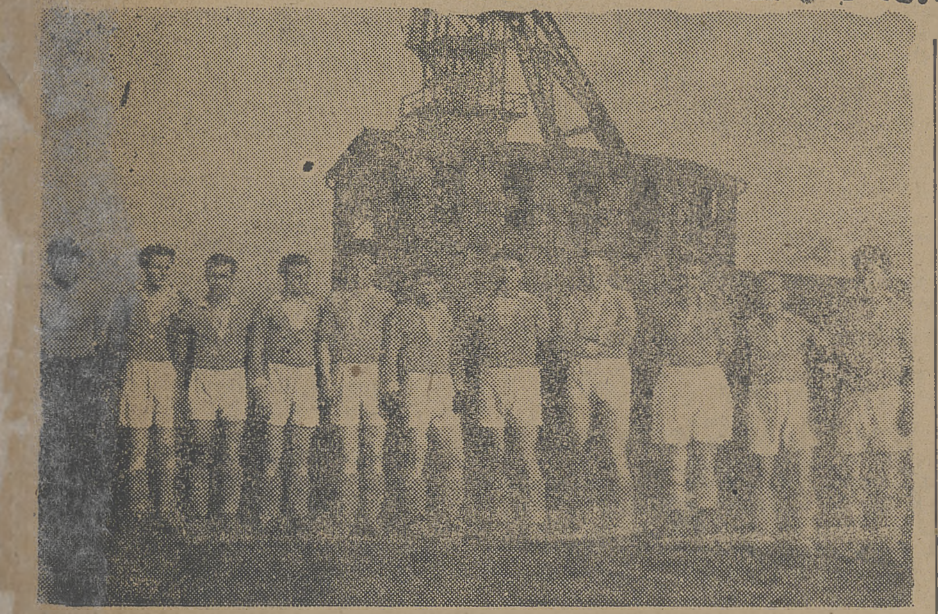
W tym samym czasie odbędzie się na boisku Pogoni turniej siatkówki żeńskiej i męskiej — wartościowe nagrody.

O godzinie 19.30 odbędą się w hali targowej niezwykle interesujące zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Związku Walki Młodych i RKS-ów.

P erwszy po wojnie występ piłkarzy ś'ąskich w Poznaniu

Ruch podobał się poznaniakom

Warta — Ruch 3:3 (0:2)



Drużyna K. S. Ruch — Batory

Poznań (telefonem). Przyjazd doskonałej i znanej na tutejszym terenie jeszcze sprzed wojny drużyny śląskiej zgromadził na boisku Warty około 9000 widzów, którzy byli świadkami gry pełnej emocji, obfitującej w liczne sytuacje podbramkowe.

Ruch na ogół wypadł doskonale i po winien był wygrać zdecydowanie to spotkanie.

Drużyna śląska wystąpiła do zawodów bez Broma i Wodarza natomiast z Gołkiem na środku ataku, wypożyczonym z ZZK Katowice, którego dzielnie wspomagali Cieślik na lewym łączniku a Cyngier na prawym.

Warta wystąpiła również w osłabionym składzie wskutek nieobecności graczy bawiących we Francji, zasilona natomiast Danielakiem, który po dłuższej przerwie zagrał w pomocy oraz Jankowiakiem w bramce.

Ruch, jak już wspomnieliśmy zaprezentował się korzystnie, jakkolwiek nie przedstawia on tej klasy co przed wojną.

Gracze jego wykazali jednak dużą szybkość, a wzajemnem zrozumieniem się oraz dyspozycją strzałową przewyż szyli Wartę.

Warta zespołowo wypadła słabo. Drużyna poznańska była po przerwie lepsza, ale atak jej nie wykazał zgrania i wzajemnego zrozumienia.

Najlepszym okazał się Jankowiak w bramce, który uratował swą doskonałą grą Wartę od wysokiej porażki.

Dusik w obronie przewyższał swego kolegę.

Danielak w pomocy przyczynił się do wzmocnienia tej linii.

Po przerwie w ataku Warty wyróżnili się ruchliwością Nawrat i Kaczmarek.

Przed meczem nastąpiło powitanie Ruchu, i wręczenie upominku.

Z gwizdkiem sędziego Ruch przejmuje inicjatywę i atakuje zdecydowanie, mając inicjatywę do końca spotkania.

Już w 4 minucie Cieślik wykorzystu je błąd obrońcy Staniaka i z najbliższej odległości uzyskuje pierwszą bram kę, mimo rozpaczliwej interwencji Jankowiaka.

W 9 minucie Cyngier oddaje silny i planowany strzał lecz Jankowiak fenomenalnie broni. Podobnych sytuacji jest coraz więcej lecz Jankowiak jest na poziomie i broni strzały Bożka i Cyngiera.

Pod koniec pierwszej części meczu zarysowuje się wyraźna przewaga Ruchu — w wyniku której, mimo ofiarnej gry Warty w 40 minucie Cyngier uzyskuje drugą bramkę. W 44 minucie Warta nie wykorzystuje rzutu wolnego z odległości 16 mtr.

Po zmianie pól ataki Warty stają się częstsze. Na Ruchu znać zmęczenie.

5 minucie za nastrzeloną rękę, rzut karny Nawrat zamienia w pierwszą bramkę dla zielonych.

W 11 minucie bomba Bożka odbija się od słupka, a w trzy minuty później Cieślik uzyskuje trzecią bramkę dla Ruchu.

Gra toczy się przeważnie na środku boiska, dopiero pod koniec następuje skuteczny zryw Warty.

W 35 minucie Kaczmarek uzyskuje drugą z kolei bramkę, a w dwie minu ty potem z winy bramkarza Ruchu Warta wyrównuje, wśród olbrzymiego aplauzu publiczności.

Sędziował dobrze ob. Maślak.

Piłkarskie „derby" Łodzi

Zjednoczone—ZZK 2:1 (1:0)

Mistrzostwa kl. A ŁOZPN-u.

Łódź (tel. wł.). W Łodzi rozegrane zostały w ub. niedzielę dalsze mecze piłkarskie o mistrzostwo okręgu.

ZJEDNOCZONE — ZZK 2:1 (1:0)

W drugim meczu Zjednoczone odniosło wspaniały sukces bijąc drużynę Z. Z. K. 2:1 (1:0).

Mecz ten wzbudził w Łodzi ogromne zainteresowanie i zgromadził na stadionie ŁKS-u przeszło 6.000 widzów.

Zawody stały na wysokim poziomie technicznym. Obydwa zespoły wystąpiły w najsilniejszych swych składach.

Wynik tego meczu w dużej mierze zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrza Łodzi na r. b. Dotychczas w tabeli rozgrywek minimalną różnicą punktów prowadzili Zjednoczeni (ZZK miało o jeden punkt mniej).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Zjednoczeni: Makutynowicz, Kamicki, Redel, Dumasz, Urban, Marosz, Grządziel, Bartoszko, Jankowski, Rączko i Piekarski.

ZZK: Depczyński, Kudelski, Mikołajczyk, Jużwik, Kowalski, Miller, Kmin, Koczewski, Korporowicz, Lewandowski, Rzemigała.

Mecz rozpoczął się bardzo ostrym tempem Zjednoczeni uzyskują pewną przewagę w polu.

Kolejarze grają bardzo ostrożnie, ale przez Lewandowskiego, Korporowicza i Koczewskiego zagrażają raz po raz Zjednoczonym.

W 14 minucie Bartoszko (Zjednoczeni) oddaje daleki strzał, który kończy się goalem.

Sędzia Winiarski niepotrzebnie dopuszcza do ostrej gry, która chwilami staje się brutalna.

Po zmianie stron w 9 minucie Lewandowski wyrównuje dla ZZK, ale w 17 minucie Rączko strzela z odległości kilku metrów drugą bramkę dla Zjednoczonych.

Od tej chwili Kolejarze uzyskują przewagę ale Zjednoczeni za wszelką cenę dążą do utrzymania wyniku, co im się w rezultacie udaje. Dzięki temu zwycięstwu Zjednoczeni prowadzą na dal w tabeli różnicą trzech punktów.

OFICERSKA SZKOŁA WYCHOWANIA — WIDZEW 3:1 (1:0)

ŁKS — TUR 7:1 (2:1)

Łódź (tel. wł.). Mecz o mistrzostwo klasy A. Osłabiony brakiem Hogendorfa zespół ŁKS zupełnie łatwo pokonał miejscowego przeciwnika TUR w wysokim stosunku.

Mecz toczył się przy całkowitej przewadze ŁKS. Bramki dla ŁKS zdobyli Włodarczyk 2 i Łącz 1, a dla TUR-u środkowy napastnik.

Niedziela piłkarska w Warszawie

POLONIA — BZURA 3:1 (0:1)

Warszawa (tel. wł.). Powyższy mecz o mistrzostwo klasy A warszawskiego OZPN-u odbył się na stadionie Wojska Polskiego i zgromadził ponad 3.000 widzów.

Polonia osłabiona brakiem Szczepaniaka i Gierwatowskiego miała trudne zadanie z ambitnie walczącą drużyną gości.

Prowadzenie zdobyli goście z karnego strzelonego pewnie przez Kasztelana.

Wyrównującą bramkę strzelił dla Polonii Szularz, który w kilka minut po tem pięknym strzałem podwyższył wynik na 2:1.

Rezultat dnia ustalił Odrowąż w 42 min.

SYRENA — ZRYW (Mokotów) 4:3 (0:2)

Pierwsza połowa upływa pod znakiem nieznacznej ale widocznej przewagi Zrywu, który dokumentuje ją 2 zdobytymi bramkami.

W drugiej części meczu Syrena dąży za wszelką cenę do wyrównania. Gra się wyrównuje. W rezultacie Syrena po ciężkiej walce uzyskuje nieznaczne zwycięstwo.

Bramki dla Syreny zdobyli: Mioduszewski, Bednarek, Zujek, Przeździecki.

Dla Zrywu Walaszek 2 i Cisiel 1.

Sędziował b. dobrze Więtek. Publiczności 1500.

Mistrzostwa krakowskiej klasy A

Kraków. W ubiegłą niedzielę rozegrano cały szereg spotkań o mistrzostwo klasy A i B Krakowskiego Okręgu.

Niedzielne mecze dały następujące rezultaty:

ZWIERZYNIECKI—KORONA 1:0 (0:0)

Korona mając za przeciwnika jedną z najlepszych drużyn okręgu nastawiła się z miejsca na system defensywny, z którego biorąc pod uwagę nikłą porażkę wyszła ręką obronną.

Groźne ataki Zwierzynieckiego przez długi okres czasu nie mogły znaleźć drogi do bramki przeciwnika. Dopiero w 3 minucie drugiej połowy gry Konopek zdobył jedyną bramkę dnia, ustalając tym samym wynik spotkania.

Od tej pory role się zmieniły; defensywnie dążąc do utrzymania wyniku gra Zwierzyniecki, a rozpaczliwe ataki Korony nie osiągają rezultatu.

Zawody prowadził ob. Bartyzel.

PODGÓRZE—BOREK 2:2 (0:2)

Podgórze może uważać wynik remisowy jako szczęśliwe zakończenie meczu.

Jeszcze na kwadrans przed końcem meczu Borek prowadził 2:0. Dopiero końcowy zryw przyniósł drużynie Podgórza wyrównanie ze strzałów Wygasa i Hausnera.

TARNOVIA—DĘBNICKI 3:1 (0:0)

Tarnów. Tarnovia odniosła na własnym boisku zaszczytne nie wysokie to jednak całkiem zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Koszka jedną i Rolk dwie. Zawody prowadził ob. Rutkowski junior b. dobrze.

PROKOCIM — BIEŻANOWIANKA 2:2 (0:1)

Bramki dla Bieżanowianki uzyskali Dizak z karnego i Wcisło, dla Prokocima Gorzula i Chałupa. Sędzio,wał ob. Pryk.

WIECZYSTA — DĄBSKI 5:1 (1:1)

Wysokie zwycięstwo Wieczystej było pewnego rodzaju sensacją. Zagrała ona w tym meczu doskonale szczególnie w linii ataku. Gra miała przebieg bardzo ładny i żywy.

Zawody prowadził bardzo dobrze ob. Flumenker Widzów 2000.

KROWODRZA—BOCHEŃSKI 1:1 (1:0)

Wynik odpowiada przebiegowi gry, aczkolwiek optycznie Bocheński posiadał przewagę. Sędziował mgr. Jestonka.

ŁOBZOWIANKA—CHEŁMEK 3:2 (2:1)

W spotkaniu tym Chełmek odniósł pierwszą porażkę w mistrzostwach.

Łobzowianka zagrała dobrze i szczęśliwie mając lekką przewagę w pierwszej połowie spotkania. W pierwszej połowie gry bramki dla niej uzyskali: Wydmański i Chajdziński, a w drugiej połowie Filo z karnego.

Dla Chełmka strzelali bramek byli Obtułowicz i Zatorski. Widzów przeszło 1000 Sędziował ob. Michalak.

O MISTRZOSTWO KLASY B

Grzegórzecki — Dalin 4:0
Wolania — Wieczysta 6:2.
Prądniczanka — Płaszowianka 2:0

Czy o tym już wiecie...

SZWEDZCY PIŁKARZE ZAPROSZENI DO ZSRR.

SZTOKHOLM. Jak donosi prasa szwedzki Związek Piłkarski otrzymał zaproszenie od Związku Radzieckiego, by ten wysłał w miesiącach letnich 1946 roku do ZSRR drużynę A. I. K. Sztokholm, względnie inną czołową szwedzką drużynę.

PRZYGOTOWANIA NORWEGII

OSLO. Jak wiadomo w Oslo odbędą się w drugiej połowie sierpnia lekkoatletyczne mistrzostwa Europy na r. 1946.

Organizatorzy liczą się z licznym udziałem zawodników. Rząd norweski zarezerwował na czas trwania Igrzysk 23 hotele tylko dla zagranicznych reprezentantów.

TANDBERG NA RINGU

SZTOKHOLM. W Sztokholmie odbył się mecz bokserski pomiędzy mistrzem wagi ciężkiej Olle Tandbergiem a Ken Shawem.

Po zacięte walce zwycięstwo odniósł na punkty Tandberg

W drugiej walce wieczoru, nowy szwedzki zawodnik 20-letni John Nilson pokonał Irlandczyka Chris Cole już w 2 rundzie przez k. o.

DRUŻYNA SPARTAKA MOSKIEWSKIEGO DO ALBANII

MOSKWA. Jak donosi agencja TASS drużyna piłkarska moskiewskiego Spartaka opuściła Nalczik, który jest centrum zbornym piłkarzy radzieckich i udała się na tournée do Albanii.

TENISISTA HARPER W ANGLII

LONDYN. Turniej tenisowy o mistrzostwo hrabstwa Surrey w Anglii wygrał australijczyk Harper, który w finałowym spotkaniu pokonał Chińczyka Kho-Sin-Kie 4:6, 6:2 6:2.

W turnieju pań zwycięstwo odniosła Mrs. Hilton która w finałowym spotkaniu pokonała Molly Lincoln 9:7, 7:5.

JUGOSŁAWIA — EGIPT

BELGRAD. W dniach od 10 — 12 maja odbędzie się w Zagrzebiu spotkanie tenisowe o puhar Davisa pomiędzy Jugosławią i Egiptem. Jugosławia opiera swe nadzieje na zwycięstwo na doskonałej grze swych tenisistów: Pallady Punceca i Mitica w Moskwie.

ANGIELSKIE PRZYGOTOWANIE DO DAVIS CUPU

LONDYN. Celem wytonienia drużyny tenisowej, która będzie reprezentować barwy Anglii w rozgrywkach o puchar Davisa, Angielski Związek Tenisowy wyznaczył dwie drużyny, które stoczą z sobą mecz systemem pucharowym.

Drużyna czerwonych: gra pojedyncza Bartan i Carter, gra podwójna Oliff — Billington.

Drużyna niebieskich: gra pojedyncza Filby i Mc Phail gra podwójna Wilde — Butler.

Para Hare — Hardwich spotka się w decydującym spotkaniu z zwycięską parą powyższych spotkań.

Mistrz świata w boksie w wadze półciężkiej Amerykanin Gus Lesnevich przybył do Londynu w towarzystwie swego trenera Edwarda Bordona. Amerykanin ma się spotkać w Albert Hall z Anglikiem Freddie Millsem w dniu 14 maja br.

Hallo tu POZNAŃ

MISTRZOSTWA POZNANIA

Poznań (telefonem). W mistrzowskich piłkarskich A klasy Pozn. ZPN-u Ostrów zremisował niespodziewanie na własnym boisku z Kolejarzem KS Poznań 2:2 (1:0).

Admira zgotowała nie małą sensację bijąc Dąb 7:1 (3:1).

Prosna z Kalisza wygrała z RKS 3:1 (1:1).

W towarzyskim spotkaniu drużyna oldbojów zakładów fabrycznych „Magdalena" pokonała oldbojów Warty 6:3 (3:3).

SZCZYPIORNIAK

Poznań. Szczypiorniacki KKS Poznań wygrał z Wartą, osłabioną brakiem przebywających się zagranicą zawodników 10:8

HCP — INOWROCŁAW 8:8 (4:3)

Poznań. W meczu pięściarskim HCP Poznań — KKS Inowrocław 8:8. Mecz stał na przeciętnym poziomie.

• • •

Poznań (telefonem). Przewodniczący OSS — PZB w Poznaniu, ob. Kaliniak, miał wyjechać do Francji, celem definitywnego zakontraktowania meczu pięściarskiego Polska — Francja.

Niestety nie otrzymał on paszportu, obecnie czego wyjazd jego stoi pod znakiem zapytania.

Byłoby rzecza bardzo wskazaną aby wyjazd jego doszedł do skutku, gdyż spotkanie Polska — Francja po zatem cennymi walorami sportowymi, w razie przypuszczalnego zwycięstwa byłoby dla nas osiągnięciem propagandowym.

Piłka nożna w Przemyślu

Przemyśl. Tegoroczny sezon piłkarski w Przemyślu rozpoczęty został meczem Resovia — Polonia który przyniósł zwycięstwo Polonii 2:0.

Rewanżowe spotkanie tych drużyn w Rzeszowie przyniosło jednak porażkę drużynie przemyskiej 6:2.

Również wizyta przemyskiego Czuwaja w Rzeszowie zakończyła się jego porażką z Resovią 2:5.

W czasie świąt rozegrane zostały na terenie Przemyśla nast. spotkania:

Czuwaj — WKS (Rzeszów) 5:1 (2:1). Polonia — TS Mościce (Tarnów) 5:1 (2:0). Czuwaj — Błyskawica (Przemyśl) 3:1 (1:1).

Spotkanie drużyn juniorów Polonii i Czuwaju zakończyło się wynikiem 3:2 (2:1).

• • •

Mistrzostwa kl. A Podokręgu Przemyskiego rozpoczną się dnia 12 maja. Na pierwszy ogień pójdzie spotkanie Czuwaj „Podwieczych" rywali Polonii z Czuwaju na boisku Polonii.

• • •

3-go Maja w dniu PZPN-u Przemyśl rozegrywa dwa mecze międzymiastowe: z Jarosławiem i z Krakowem. (E. K.

RKU Sosnowiec — Naprzód Lipiny 10:6

Sosnowiec. Na sali Związków Zawodowych w Sosnowcu odbyło się w sobotę spotkanie bokserskie o mistrzostwo SLOZB między RKU Sosnowiec i Naprzodem z Lipin.

Mecz miał bardzo poważne znaczenie dla drużyny gospodarzy która posiada obok Batorego i ZWM Świętochłowice razem ze Slavią największe szanse na awans do klasy A.

Gospodarze przygotowali się do tego meczu bardzo starannie. Niestety samo spotkanie nie dało zbyt dużo emocji.

Poza wagą muszą żadna walka nie trwała dłużej jak jedną rundę.

Pewnego rodzaju sensacją była porażka mistrza okręgu w wadze piórkowej Kucharskiego w walce z Chrząmielem.

Kucharski przegrał przez techn. ko w pierwszej rundzie.

Meczowi przyglądało się około 800 osób. Sędziował w ringu bardzo dobrze Białas, na punkty Matura.

Wyniki techniczne walk.

Waga musza Ligenza (RKU) zremisował z Szerszeniem (Naprzód).

Waga koguela: Rędziak (RKU) zdobył punkty walkowerem wobec niedopuszczenia przez lekarza do walki boksera Naprzodu.

Waga piórkowa: Kucharski (RKU) przegrał w I rundzie przez ko z Chromielem (Naprzód).

Waga lekka: Ruszczyński (RKU) znokautował w pierwszym starciu Gajdzika (Naprzód).

Waga półśrednia: Konieczko zremisował z Rekusem (Naprzód). Walka przerwana w pierwszej rundzie na skutek kontuzji Rekusa.

Waga średnia: Mesa (RKU) wygrał walkowerem.

Waga półciężka: Feleziński (RKU), znokautował w pierwszym starciu Sowę (Naprzód).

Waga ciężka: Wiechowski (Naprzód) zdobył punkty walkowerem.

Najbliższym przeciwnikiem R. K. U. jestSkra Zabrze. W ramach tego meczu dojdzie do ciekawego spotkania dwóch czołowych zawodników okręgu w wadze lekkiej Sztolca i Ruszczyńskiego.

Piłka nożna w Częstochowie

WMKS — SKRA 6:2 (3:0)

Częstochowa. W Częstochowie gościła w sobotę drużyna Woj. Milicyjnego KS z Katowic, która rozegrała spotkanie z miejscową Skrą.

Goście wygrali 6:2 (3:0) imponując miejscowej publiczności ładną grą stojącą na dobrym poziomie pod względem technicznym jak i strzałowym.

WMKS miał do przerwy zdecydowaną przewagę po czym dopiero po przerwie mając wysokie zwycięstwo zapewnione dopuścił do głosu gospodarzy, którzy uzyskali dwie bramki.

Łupem bramek podzielili się Pawlik 2, Placek, Wróbel, Mydłowiecki i Piela.

Dla Skry bramki zdobyli Ślązak i Borowiecki.

Sędzia ob. Korycki.

VICTORIA — STRADOM 5:0 (1:0)

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo A klasy Victoria uzyskała łatwe zwycięstwo uzyskując bramki przez Wójcikowskiego, Malickiego i Obsta.

KOL. KS — WKS WIELUŃ 2:1 (1:0)

Szczęśliwe zwycięstwo uzyskali kolejarze. Wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwy.

CKS — LEGION 12:1 (5:0)

W towarzyskim spotkaniu A klasy zespół CKS-u rozgromił dwucyfrowo B klasowego przeciwnika.

Bramki dla zwycięzców strzelili Bojanek 4, Heine 2, Zalat 2, Musiał 2, Wójcik i Kulik.

Dla pokonanych Falkicwicz Sędzia Halkiewicz obchodził na tym meczu jubileusz 100 meczu.

DALSZE WYNIKI Z CZĘSTOCHOWY

CZĘSTOCHÓWKA — LEGIA 6:2 (2:1)

RAKÓW — CZĘSTOCHOWIANKA 6:3 (1:1)

UNIA I B CZARNI 4:4 (2:1)

NAPRZÓD — WARTA (Pławno) 2:1 (1:1)

Ostatnie nowości sportowe z Węgier

Chcieliby występować w Polsce ale — żądają... tysiące dolarów

Korespondencja własna Sportu z Budapesztu

Budapeszt. Sprawa nawiązania stosunków sportowych między Polską a Węgrami, którą poruszyliśmy w styczniu, zamieszczając oświadczenia prezesa i sekretarza węgierskiego Narodowego Komitetu Sportowego, **wywołała po obu stronach bardzo duże zainteresowanie.**

Po stronie węgierskiej doszło do pewnego scentralizowania, gdyż przy Węgierskim Towarzystwie im. Adama Mickiewicza powstała **sekcja sportowa, ze znanym w Krakowie sportowcem węgierskim Stanisławem Vamosem na czele.**

Sekcja ta rozesłała wiele listów do polskich związków sportowych i okręgowych oraz do większych klubów, **ofiarując swoje pośrednictwo.**

Równocześnie Sekcja ta weszła i w kontakt z klubami węgierskimi.

Ze strony polskiej w pierwszej linii zgłosiła się Wisła i Cracovia, które zamierzały sprowadzić na jubileuszowy turniej mistrza Węgier Ujpest lub wicemistrza Ferencvaros.

Również **Warta** pragnęła jedną z tych drużyn sprowadzić do Poznania.

Niestety plany te na najbliższy okres upadły z racji szczelnie wypełnionego programu drużyn węgierskich.

Węgierski związek piłki nożnej dopuścił w tym roku do mistrzostw dwadzieścia osiem klubów, dzieląc je na dwie grupy.

Po ukończeniu rozgrywek w grupach odbędzie się turniej finałowy z udziałem dziesięciu drużyn, co oczywiście zajmie czołowym klubom resztę terminów. Żadna z czołowych drużyn przyjechać więc nie może.

Ze strony węgierskiej proponowano natomiast przysłanie reprezentacji złożonej z graczy drużyn, które odpadły z rozgrywek finałowych.

Dodać tu zresztą trzeba, że aczkolwiek drużyny piłkarskie węgierskie są istotnie w doskonałej formie i należą do najlepszych — w każdym razie w Europie środkowej i wschodniej — **mają one bardzo wysokie wymagania.**

Jak bowiem mnie informowano, Ferencvaros miał zażądać za start w Polsce okrągłą sumę tysiąca dolarów (może to być 100 tys. złotych, ale równie dobrze 400 tys. złotych).

Dwa kluby polskie zwróciły się do wspomnianej **Sekcji T. A. M.** w Budapeszcie o wyszukanie **trenera Węgra dla swych sekcji piłkarskiej.**

I na tym terenie idzie opornie, gdyż **węgierski związek trenerów chce sam bezpośrednio portraktować z zainteresowanymi klubami.**

Najrealniej przedstawia sie przyjazd **tenisistów węgierskich, którzy gotowi są przybyć w końcu maja, na termin proponowany przez PZLT.**

Przyjadą oni **po spotkaniach w Czechosłowacji.**

Zarówno Czesi jak i Polacy chcieliby zatrzymać ich najlepszego tenisistę, jednego z najlepszych w Europie, Asbotha. jako partnera treningowego.

Gdzie Asboth zostanie, prawdopodobnie **zależeć będzie od lepszego„ ugoszczenia** (patrz tragiczna sytuacja żywnościowa Węgier).

Kto poza Asbothem przyjedzie jeszcze nie wiadomo.

Na miejsce to jest cała masa kandydatów spośród młodych i starych.

Najprawdopodobniejszym kandydatem jest jednak stary „wyga" — Szigeti, obok niego Dallos. Bujtor, Szentpeteri, Ferro, Frigycssy. Fancsy, Feher, Adam, Gabori i Tornay.

Wśród pań jest również wiele kandydatek, m. in. Koermoeczy, Fejer, Gallerne, Hidassyne, Bard, Hencsne, **Paksinei Singerne, Wolfne i Szentkiralyi.**

Ostatnio dała o sobie znak życia czołowa tenisistka węgierska **Juska** i to z Wiednia.

Czy będzie grała, w jakiej jest formie, dotychczas nie wiadomo.

Mianowani kandydaci do reprezentacji trenują już od dwóch tygodni, grając razem po trzy razy w tygodniu.

Poza tym gotowi są przyjechać do Polski **pływacy węgierscy.** Jest jednak wątpliwym czy PZP będzie chciał narazić się na wysoką porażkę z doskonałymi pływakami a jeszcze lepszymi vaterpolistami węgierskimi.

Prawdopodobnie, w myśl koncepcji kapitana Klemińskiego PZP poprzestanie na urządzeniu zawodów pokazowych, w konkurencji ogólnopolskiej, sprowadzając tylko kilku czołowych Węgrów (zwłaszcza, że warunki finansowe Węgierskiego Zw. Pływackiego są podobno wygórowane).

Pięściarstwu węgierskiemu poświęcimy w niedługim czasie specjalny artykuł. Bokserzy węgierscy znajdują się w niezłej formie.

Oficjalne zaproszenia jednak na start ich w Polsce dotychczas nie wpłynęły do Węgierskiego Związku Bokserskiego.

Chętnie chcieliby nawiązać stosunki ze studentami polskimi koszykarze wielokrotnego mistrza Węgier w koszykówce i szczypiorniaku, klub sportowy Politechniki budapeszteńskiej, MAFC.

W zespole ich gra trzech reprezentantów Węgier, a ponadto również i student polski, Łożański, gracz „Korony" samborskiej.

MAFC chciałby przyjechać do Polski **na Zielone Świątki, rewanż na jesień.**

Warunki: przejazd od granicy węgierskiej i utrzymanie.

Proszą o propozycje na adres: Herczeg Bandi, Budapest, Muegyetem — MAFC-nak.

RKU mistrzem Zagłębia?

10.000 widzów na meczu RKU — RCKS w Sosnowcu

(waw) Sosnowiec. Trzecia z kolei niedziela rozgrywek piłkarskich w ekstraklasie Zagłębia przyniosła sensację w postaci porażki dotychczasowego leadera tabeli RCKS-u w spotkaniu z RKU w Sosnowcu.

Zwycięstwem tym sosnowiczanie wysunęli się na I-sze miejsce i mają obecnie największe szanse na zdobycie mistrzostwa Zagłębia.

Pozostałe mecze przyniosły spodziewane na ogół rezultaty, przy czym wbrew tradycji zwycięzcami w tych meczach byli przeważnie goście.

Poszczególne wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

RKU — RCKS 3:1 (1:1)

„Derby zagłębiowskie", **mające już swoją tradycję wzbudziły w Zagłębiu olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na stadionie RKU ponad 10.000 widzów.**

Mecz sam był ogromnie interesujący prowadzony w bardzo żywym tempie i na dobrym poziomie.

Przez cały przeciąg spotkania wybitną przewagę mieli sosnowiczanie, którzy specjalnie w drugiej połowie grali wprost na jedną bramkę.

Wyjątkowy pech RKU i niedyspozycja strzałowa jego napastników oraz przysłowiowy „łut szczęścia" czeladzian spowodowały, że wynik meczu prawie do końca był niepewny.

W drużynie gospodarzy na specjalne wyróżnienie zasłużył przede wszystkim pomocnik Stokowacki. Poza tym dobrze grała również linia ataku.

Goście po za kilku dość jednak niebezpiecznymi zrywami nie pokazali nic nadzwyczajnego.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Słota, Dudek i Skwarek, a dla gości Łasak. Sędziował ob. Wosiński na ogół dobrze.

ZAGŁĘBIE — BEDZIN 4:2 (2:2)

Niespodziewana na ogół porażka Będzina, który był drużyną równorzędną.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Saltarski1. Wysocki 2 i Niewiara 1. Dla gości bramki zdobyli Płachta i Piotrowiak. Sędziował ob. Chycki bardzo dobrze.

CZARNI — AKS 3:1 (3:1)

Drużyna Czarnych odniosła w Niwce po ładnej grze zwycięstwo będąc drużyną lepszą.

Bramki zdobyli Pytlarz, Gęborek i Nowak dla Czarnych oraz Pless z jedenastki dla gospodarzy.

GRODZIEC — CYKLON 2:1 (1:1)

Bramki dla Grodźca zdobyli Stelmach i Kantorski, a dla Cyklonu prawy łącznik.

Zespół Grodźca mimo obcego terenu i grania prawie całego meczu w 10-kę był bezwzględnie lepszy i po ładnej grze rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść.

DĄBROWA — PRZYSZŁOŚĆ 3:1 (3:1).

Spotkanie dwóch outsiderów tabeli stało się na wyjątkowo dobrym poziomie.

Bramki zdobyli Ogarek 2 i Lichołap 1 dla Dąbrowy oraz Lechocki dla Przyszłości.

Po meczu doszło niestety z winy niesportowej publiczności miejscowej do pożałowania godnych zajść, w wyniku których pobito bardzo dotkliwie sędziego Muchę, raniąc go nawet nożem.

Krakowskie rozmaitości

Groble zwyciężają Garbarnię 3:2

Kraków (tel. wł.). Pierwszy mecz szczypiorniaka o mistrzostwo klasy A pomiędzy Crocovią a Olszą zakończył się zwycięstwem Cracovii 6:4.

Na wczorajszych zawodach lekkoatletycznych KS Cracovia najlepsze wyniki uzyskali: Wawrzkiewicz w biegu na 100 m. — 11,8, Słowik w kuli — 12 m. 33 cm., w dysku 36 m. 10 cm. W zawodach nie brali udziału Puzik, Jastrzębski i Feryniec.

•

Na basenie YMCA odbyły się I mistrzostwa pływackie Polski ZWM-ów. Zwyciężyła Warszawa 124 pkt., Zawody odbyły się pod protektoratem woj. dr. Pasenkiewicza.

•

Na otwarcie sezonu kolarskiego odbył się Wyścig Kolarski ulicami miasta Krakowa z udziałem najlepszych kolarzy miejscowych.

Bieg wygrał Musiał (KTK) w czasie 55.30 przed Motyką (KTK) i b. mistrzem Polski Kupczakiem (Legia).

Na km. przed metą wydarzył się nieszczęśliwy wypadek zderzenia się wśród czołowej grupy.

Ciężkie obrażenia odniósł **Giza, lżejsze Dąbrowiecki, Wandor i Chyłko.**

•

Na boisku Garbarni odbyło się spotkanie Groble — Garbarnia, zakończone niespodziewanym zwycięstwem Grobli 3:2 (1:2), dla której bramki strzelili: Nasłabowski (2) i Wandas, dla Garbarni: Sołek i Rakoczy.

Sędzia Chwiliński doskonale prowadzący zawody, wykluczył z boiska Skrzyńskiego II za krytykowanie jego orzeczeń. Widzów 3 tys.

IGRZYSKA SPORTOWE KLUBÓW ROBOTNICZYCH W KRAKOWIE

Kraków. RSKO w Krakowie urządza w dniu 1 maja na Stadionie Miejskim Wielkie Igrzyska Sportowe Klubów Robotniczych z następującym programem:

defilada wszystkich robotniczych klubów,

turniej błyskawiczny piłki nożnej,

zawody juniorów,

zawody lekkoatletyczne w konkurencjach żeńskich i męskich,

turniej **zapaśniczy walki francuskiej** we wszystkich wagach,

podnoszenie ciężarów,

wyścig kolarski okrężny na dystansie 30 km,

turniej siatkówki i koszykówki.

Jako jedyna impreza sportowa w dniu 1 maja Igrzyska Sportowe Klubów Robotniczych budzą zrozumiałe zainteresowanie i ściągną niewątpliwie tłumy publiczności na Stadion Miejski w Krakowie.

Czytajcie czwartkowe wydanie „Sportu"

W kilku wierszach o wszystkim

Tabela zagłębiowskiej kl. A

		gier	pkt.	st. br.
1)	RKU	12	20	51:17
2)	RCKS	12	18	40:15
3)	Czarni	12	17	27:19
4)	Zagłębie	12	16	33:22
5)	Będzin	12	13	32:23
6)	Grodziec	12	11	34:29
7)	AKS	12	9	22ł30
8)	Dąbrowa	12	7	17:43
9)	Cyklon	12	6	17:30
10)	Przyszłość	12	3	19;64

PRZED MECZEM ŚLĄSK OPOLSKI— RYBNIK.

Zabrze (tel.). W związku z meczem Podokręg Opolski — Podokręg Rybnicki w dniu PZPN-u (3 Maja) odbędzie się w nadchodzący wtorek sparingowy mecz dwu teamów Śląska Opolskiego na stadionie miejskim w Zabrzu.

Początek spotkania o godz. 16-ej.

Skład teamów: **Team A.** bramkarz huty Zabrze, Burkowski, **Czyrnik (R. K. S. Szombierki)** Buchta, **Wieczorek,** Bednorz (Pogoń Zabrze) **Sosinka, Krosowka**, Czepionka, **Jaskuła (Szombierki)** Jurczyk (Pogoń Zabrze).

Team B. Klosek (Szombierki) **Biskupek** (Ludwik) **Kostosz (Jadwiga) Sanek** (KS. Ludwik), **Kwarciany (Zjednoczenie),** Kleinert **(Jadwiga) Sojka** (Concordia), **Majerczyk (Rokitnica).**

Po meczu sparingowym ustalona zostanie z powyższych graczy reprezentacja Opola na mecz z Rybnikiem.

BIEG NA PRZEŁAJ W ZABRZU

Zabrze. W ramach meczu Rybnik— Opole odbędzie się w Zabrzu bieg na przełaj z metą na stadionie miejskim. Bieg odbędzie się w 3-ch konkurencjach: dla pań (na dystansie 900 m.), **dla juniorów (1300 mtr.) i dla seniorów** (na trasie 3000 mtr.).

Zgłoszenia zawodników **przyjmuje** Referat Sportowy **Miejskiego Urzędu** Informacji i Propagandy w Zabrzu **(tel. 3421, wewn. 156).**

WARTA — ZZK (TARN. GÓRY)

Katowice. Dnia 5 maja odbędzie się o godz. 19-ej w sali gimnazjum miejskiego w Tarnowskich Górach spotkanie bokserskie pomiędzy Wartą poznańską a ZZK Tarnowskie Góry. Warta wystąpi w następującym składzie: **waga musza — Kordylewski, waga kogucia — Miodowicz (HCP), waga** piórkowa — **Rogalski, waga lekka —** Koziełek (mistrz Polski), waga półśrednia — Jarecki. waga średnia — Sobczak, waga półciężka — **Szymura** (mistrz Polski).

ZZK przeciwstawi drużynę: waga musza — Spruś, waga kogucia — Kicinger, waga piórkowa — Hakuba, waga lekka — Okroszkiewicz, waga półśrednia — Fiszer, waga średnia — Chudzik, waga półciężka — Miś.

„Bieg Ziemi Opolskiej"

W dniu 3 maja organizuje Klub Sportowy „Odra" w Opolu wielki bieg uliczny pod nazwą „Bieg Ziemi Opolskiej" o puchar przechodni Prezydenta Miasta Opola Dr. Tkocza.

Bieg odbędzie się w kategorii seniorów na trasie około 3.000 m, juniorów koło 1.500 m oraz pań na trasie około 800 m.

Startować w biegu mogą wszyscy zawodnicy stowarzyszeni, jak również i niezrzeszeni z całej Polski.

Puchar przechodni przechodzi na własność zawodnika, który zdobędzie go trzykrotnie pod rząd względnie pięciokrotnie z przerwami.

Poza pucharem przechodnim szereg dalszych cennych nagród. Kluby i organizacje, które w punktacji uzyskają największą ilość punktów otrzymają specjalne dyplomy.

Zgłoszenie do biegu przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Ozimskiej 6 (Zakłady Miejskie) pokój 17.

Bieg na przełaj w Warszawie w dniu 1 maja

W ramach Święta Pracy, Wydział Sportowy Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR oragnizuje ogólno-polski bieg na przełaj dla kobiet, mężczyzn i juniorów do lat 17-tu. Bieg odbędzie się w konkurencji drużynowej i indywidualnej. Dotychczas zgłosiło się około 200 zawodników.

Dla zwycięskich drużyn przewidziane są piękne nagrody ofiarowane przez premiera Osóbkę - Morawskiego, ministra Ziem Odzyskanych, ministra Propagandy, CUP, KCZZ i ZRSS i in.

Start i meta biegu mieścić się będzie na Stadionie W. P. Bieg odbędzie się w dniu 1 maja o godz. 15-tej. Trasa biegu jest następująca: Stadion W. P. — ul. Łazienkowska — ul. Piusa — Al. Stalina — Pl. Trzech Krzyży — Książęca — Rozbrat — Łazienkowska — Stadion W. P. Trasa dla kobiet i juniorów jest dużo krótsza i prowadzi przez teren Stadionu W. P. W przerwie meczu piłkarskiego, rozgrywanego na Stadionie W. P. między robotniczą reprezentacją Poznania a robotniczą reprezentacją Warszawy — nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom biegu.

SZCZĘŚCIE TRENERA

Stefan Gajos

Prezes Ważnicki wybuchnął śmiechem.

— Szczęście, że nie siedzi pan w niebie — powiedział. — Obawiam się, że kazałby pan wtedy Gwieździe Polarnej krążyć dokoła księżyca!

Wierny swej metodzie niereagowania na złośliwości prezesa, Ćwiczydło nie odrzekł nic, a przywołał ponownie Borunia.

— Czy robi panu różnicę gra na lewym, zamiast na prawym łączniku?

— Żadnej. Gram obunożnie i często występowałem na lewej stronie ataku.

— Wobec tego po przerwie przejdzie pan na lewego łącznika.

— A wtedy możemy być całkiem spokojni o los „Oriona", nieprawdaż? — spytał Ważnicki, kiwając z politowaniem głową.

— Bezwzględnie! — odparł Ćwiczydło.

— Otóż właśnie jest nieszczęściem dla „Oriona", że nie dał się pan namówić do badań nad astronomią. — Wtedy bowiem, miast abstrakcją i złudzeniem, operowałby pan ścisłością i napewno nie doczekalibyśmy dzisiejszego ciężkiego dnia...

— Czyż mamy co do stracenia, panie prezesie? Musimy przecież pomóc temu chłopcu, który proszę mi wierzyć, nie mówię tego bezpodstawnie, może jeszcze ocalić „Oriona".

— Ważnicki rozłożył ręce.

— Niechaj pan i pańscy dwaj satelici — wskazał ruchem głowy na braci Janodskich — robią, co im się tylko podoba. Przypominam jednak panom moje poniedziałkowe oświadczenie.

Jeśli „Orion" przegra dzisiaj, przestaję interesować się piłką i przystąpię od jutra do budowy obserwatorium astronomicznego w naszym mieście.

Pogrążę się w kontemplacji świata gwiazd, a one — poprowadził palcem przed nosami triumwiratu Ćwiczydło et Janodski et Janodski — napewno nie sprawią mi żadnych rozczarowań.

— ...Chyba, żeby która rozsypała się... — wtrącił nieoczekiwanie cienki głos Miedzianowłosego.

— Proszę? — spytał prezes świdrując na wylot Miedzianowłosego spojrzeniem. — Cóż to za zuchwałość!?

— Bardzo pana prezesa przepraszam. — Miedzianowłosy przestraszył się nie na żarty. — Takie wypadki zdarzają się przecież we wszechświecie...

— Owszem, lecz są one przewidziane z tak matematyczną dokładnością, jak i to, że z pana nie wyrośnie, zdaje się, nic dobrego!

— Taką samą opinię o sobie słyszałem już od naszego profesora śpiewu — odparował, odzyskując równowagę Miedzianowłosy.

— Bardzo się cieszę, że jesteśmy co do tego zgodni z pańskim profesorem — zakończył dyskusję Ważnicki i zwrócił się do triumwiratu:— Wstawiajcie zatem Borunia na dowolną pozycję, chociaż przyznam się, że najchętniej widziałbym go w roli sędziego autowego.

Oddalił się, a wtedy Ćwiczydło położył rękę na ramieniu Borunia.

— Niechaj pan nie bierze za bardzo do serca słów prezesa. Pomimo zewnętrznej szorstkości, kocha on z całego serca klub, a my wszyscy darzymy pana Ważnickiego gorącą sympatią, bo „Orion" jemu właśnie zawdzięcza swe sławne istnienie.

Ze stadionu dobiegł odgłos gwizdka, jakim sędzia przywoływał jedenastki.

Władysław Janodski wyciągnął rękę do Borunia.

— Uciekaj pan do drużyny! — przemówił. — W drugiej połowie trzeba postawić wszystko na jedną kartę, zrozumiano?

— Niechaj pan idzie ostro na przeciwnika! Od tego zależy wszystko — dodał trener.

Miedzianowłosy odprowadzając Borunia zwrócił się do niego ze swoim apelem:

— Graj jak szatan! Compris? Bo jeśli będziesz patałaszył dalej, to, słowo honoru, osiwieję z rozpaczy, a co wtedy powie moja dziewczynka?!...

VI.

Napięcie na widowni wzmagało się z chwili na chwilę.

Na boisku bowiem „Orion", rzucając na szalę całą energię swej rozpaczy, prowadził heroiczne natarcie na przeciwnika.

Dopingujące okrzyki kilkunastutysięcznego tłumu towarzyszyły każdej akcji „Oriona". Okrzyki, które miały spotęgować jego wolę sukcesu i zwycięstwa.

Równocześnie na lewej stronie ataku „Oriona" dokonywała się przemiana debiutującego łącznika; przemiana, która w kilkanaście godzin później wywołała ogromną wrzawę w całej prasie sportowej, by przerodzić się w dłuższą polemikę, w której zwyciężyła pierwotna teza Ćwiczydły.

c. d. n.

Związek zawodowców tenisowych przy pracy

Wywiad z Big Bill Tildenem

3 turnieje wyłaniają prawdziwych mistrzów świata

Miami. Wielki Bill Tilden, który przebywa obecnie w Miami gdzie bierze udział w turnieju o „Evans Gold Cup" udzielił wywiadu jednemu z dzienników angielskich na temat nowo powstałego związku tenisowego zawodowców.

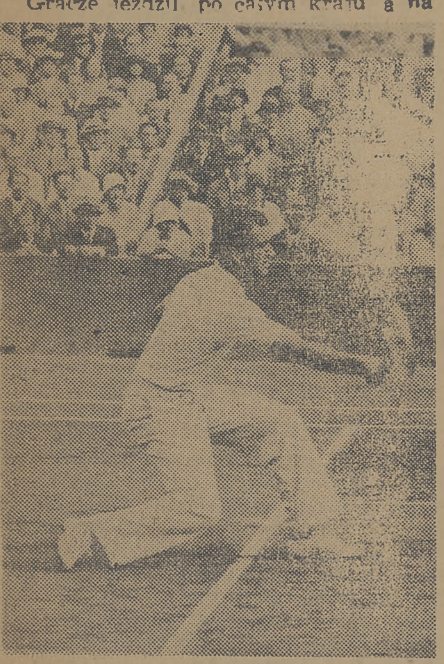
Na wstępie Tilden zaznaczył że powstanie takiego związku oznacza

nowy rozwój tenisa zawodowego.

Związek ten będzie kontrolował działalność sportową swych członków oraz inne związki.

— Jak dotychczas — mówi Tilden— **panował w „światku" tenisowym zawodowców bałagan.**

Gracze jeździl po całym kraju a na



afiszach obok nazwiska ich była z zasady zawsze umieszczana

reklama „mistrz świata".

Niektórzy na miano to zasługiwali, inni nie bardzo.

Związek zawodowców zrzesza w chwili obecnej 32 graczy tenisistów zawodowców światowej sławy — informuje Tilden — i przewiduje w planie urządzenie w b. roku trzech oficjalnych turniejów na żwirowych, trawiastych i betonowych kortach.

Zwycięzca każdego turnieju otrzyma odpowiedni tytuł.

„Tylko na tych turniejach będzie można zdobyć tytuł mistrza świata" — mówi Tilden. Inne spotkania bez względu na to, gdzie i kiedy zostaną rozegrane nie będą miały wpływu na uzyskanie tytułów.

Do nowej organizacji zawodowców wstąpili członkowie dawnego amerykańskiego związku zawodowców, na którego czele stał **George Lyttleton Rogers.**

Champion Irisk Coupu **Rogers** i dalsi znani tenisiści **Van Horn, Frankie, Ko-asc i Lloyd Budge** również znaleźli się obecnie w nowej organizacji.

Prezydentem nowego związku jest znany tenisista angielski **Fred Perry,** wiceprezydentami są **Bobby Rigs i Don Budge.**

Członkami zarządu wybrani zostali Van Horn, Kovasc, Lester Stoeffen Woyne Sabin, Al. Fonze i Tilden.

Tilden stoi oprócz tego na czele komitetu turniejowego.

Mistrzostwa świata na kortach żwirowych będą odbywały się corocznie w sierpniu w New Yorku.

Mistrzostwa na kortach betonowych będą odbywać się w Los Angeles w listopadzie.

Mistrzostwa na kortach trawiastych będą rozgrywane corocznie w sierpniu w New Yorku.

Turniej z Evans Gold Coup, którego zwycięzca otrzymuje 5.000 dolarów nagrody będzie się odbywał corocznie w Miami zimową porą, ale nie ma on na celu wyłonienia oficjalnego mistrza.

— Tylko na turniejach w Chicago, New Yorku i Los Angeles zostaną wyłonieni mistrzowie — mówi Tilden, a kto afiszuje się jako mistrz świata, a nie zwyciężył w którymkolwiek z powyższych turniejów, jest samozwańcem

Dochody będą dzielone w następujący sposób: związek i gospodarz turnieju otrzymują 5 procent czystego dochodu

Pierwszych ośmiu graczy turnieju i pierwsze cztery pary gry podwójnej rozdzielają dochód pomiędzy siebie.

Członkowie związku, którzy odpadną w rozgrywkach eliminacyjnych otrzymają po 50 dolarów tytułem zwrotu kosztów, zaś niečłonkowie nie otrzymają żadnego wynagrodzenia.

— „Taki system, zmusi wszystkich zawodowców do wstąpienia do związku, a równocześnie położy kres wystąpień „samozwańczych mistrzów świata" zakończył wywiad wielki i niezapomniany Big Tilden.

Między Dwoma BRAMKAMI

CO SIE DZIEJE Z NASZĄ REPREZENTACJĄ PIŁKARSKĄ?

Kraków. Rozmaite pogłoski kursują w obiegu na temat naszej reprezentacji piłkarskiej, bawiącej jak wiadomo we Francji na mistrzostwach piłkarskich Związków Zawodowych.

Otóż według niesprawdzonych zupełnie wiadomości od osób, które niedawno temu wróciły z Paryża, reprezentacja nasza rozegrała półfinałowy mecz z Francją, wygrywając go w stosunku 2:1 w miejscowości Rennes.

W drodze do Paryża, gdzie odbył się mecz finałowy z Italią, nastąpić miał wypadek samochodowy, w którym jechali nasi piłkarze.

W wyniku tego kilku naszych graczy miało ulec kontuzji, wskutek czego rozegraliśmy mecz w mocno osłabionym składzie, przegrywając z tego właśnie powodu w finale.

W drużynie Włoch na środku ataku miał grać doskonały **Meazza.**

Częstochowa (tel. wł.) Nasz korespondent częstochowski telefonuje nam, że niejaki p. Szczepański, żołnierz armii polskiej który powrócił onegdaj do Polski, zakomunikował w redakcji „Głosu Narodu", że repr. piłkarska Polski uległa rzeczywiście katastrofie pod Rennes.

W rezultacie wypadku reprezentant **Polski Gracz został ciężko ranny, a bramkarz Jarowicz zabity.**

BRNO — KRAKÓW

Brno. W dniu 9 maja odbędzie się w Brnie spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Krakowa i reprezentacją Brna.

Z uwagi na to, że reprezentacja Brna będzie oparta na ligowej drużynie Židenic, mecz zapowiada się bardzo interesująco.

Katowice. Dzień 3 maja 1946 r. stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia PZPN jest dniem PZPN.

W dniu tym piłkarze śląscy rozegrają następujące zawody reprezentacyjne:

1. GDAŃSK — ŚLĄSK

które odbędą się na stadionie K. S. Ruch Chorzów — Batory o godz. 17-j.

SKŁAD REPREZENTACJI ŚLĄSKA PRZECIW GDAŃSKOWI:

Brom (Ruch), Komorkiewicz (Polonia Bytom), Brzoza (Ruch), Szaton (AKS), Andrzejewski (AKS), Niebylski (Pogoń Kat.), Kulig (AKS), Pawlik (W. Mil. KS Kat.), Cichy (Polonia Piek.), Cieślik — Włodarz (Ruch).

Rezerwa: Mrugała (AKS), Pazurek Pogoń Kat.), Kubocz (Naprzód Lip.), Spendel i Bomba (Ruch).

2. REPREZENTACJA ŚLĄSKA PRZECIW ŁODZI

(Mecz odbędzie się w Łodzi)

Janik (Pogoń Kat.), Siwy (Polonia Piek.), Nowak (RKS Łag.), Gałkowski (W. Mil. KS Kat.), Zakrzewski (Ligocianka), Gajdzik (AKS), Bytomski (T. S. Błyskawica), Matias (Polonia Byt.), Spodzieja i Pytel (AKS), Barański (A. K. S.).

Rezerwa: Kwoka W. Mil. KS. Kat. i Dzielong KS Ruch.

3. SKŁAD REPREZENTACJI BYTOMIA PRZECIWKO CZĘSTOCHOWIE. (Mecz rozegrany zostanie w Częstochowie.

Tatuś (RKS Łagiewn.), Ruda (Woj. Mil. KS Kat.), Grolik (Pogoń Kat.), Liszka (RKS Łag.), Moj (Pol. Piek.), Sumara (Pol. Byt.), Kaźmierowicz (Pol. Byt.), Pierożyński (Pol. Byt.), Schmidt (Kresy), Kozak (Pol. Byt.), Bitner (Concordia K.).

Rezerwa: Szelong, Siła Giszowiec, Wróbel, Woj. Mil. KS Katowice.

4. SKŁAD ŚLĄSKA PRZECIWKO Bielsku (Mecz w Bielsku)

Chromik (KS Concordia Kn.), Paterman (ZZK Katow.), Pawełczyk (AKS Ch.), Cholewa (ZZK. Katow.), Gregor (Concordia Kn.), Holecki (Lechia Mysł.), Emerling (ZZK Kat.), Kopański (Naprzód Janów), Bożek, Ruda i Ziaja (ZZK. Katowice).

Lekkoatletyczne zawody w Łodzi

Łódź (tel. wł.). W ubiegłą niedzielę odbyły się w Łodzi (zorganizowane przez sekcję lekkoatletyczną ŁKS-u) propagandowe zawody lekkoatletyczne, z których szereg lepszych wyników podajemy poniżej:

Skok w dal: wygrał Kuźmicki AZS — skokiem 5,82 mtr. 2) Bednowski ŁKS — 5,71, 3) Maciaszczyk ŁKS 5,63

Bieg na 5.000 mtr.: Tomczak Boruta-Zgierz — 18.54.8 min., 2) Witwiński ŁKS — 18.55 min.

Rzut dyskiem: Kuźmicki AZS 38,64, 2) Maciaszczyk ŁKS 35,65 mtr.

Bieg na 1.500 m.: Bystry Zjednoczone 4.51 min., 2) Galewski Zjednoczone 4,51 min

Bieg na 200 m: Cieśliński AZS 25.4 sek., 2) Kuźmicki AZS 25.4 sek., 3) Maciaszczyk ŁKS 25.8 sek

Bieg 60 m dla juniorów: W biegu tym wraz z chłopcami startowała mistrzyni Polski Słomczewska uzyskując wynik 8.4 sek. **Bieg wygrał Jan Boruta — Zgierz w czasie 7,8 sek.** 2) Gruszczyński Gimn. Narutowicza Łódź — 8,4 sek

Bieg 500 m. dla jun.: 1) Jama 1.18,6 min., 2) Gruszczyński 1,28 min.

Kula dla chłopców: wygrał Dabiński (Gimn. Kopernika Łódź) 9.40 mtr.

Pierwsze miejsce zdobyła Łódź przed Śląskiem

Mistrz. bokserskie ZWM

Łódź (tel. wł.). **Trzy dni trwały w Łodzi mistrzostwa bokserskie Związku Walki Młodych.**

Mistrzostwa stały na stosunkowo niskim poziomie, a najlepszym dowodem tego jest fakt, że w pierwszym dniu turnieju, na 13 rozegranych, 8 zakończyło się zwycięstwami przez k. o.

Po rozegraniu walk eliminacyjnych przy niezbyt szczelnie wypełnionej hali odbyły się w niedzielę spotkania finałowe.

Waga musza: Przewdzing (Śląsk) pokonał w 3 rundzie przez k. o. ambitnie walczącego przeciwnika Tromarza z Rzeszowa.

Waga kogucia: Wróblewski (Poznań) odniósł piękne zwycięstwo, bijąc w drugiej rundzie przez k. o. Gajdę z Rzeszowa.

Waga piórkowa: Rożek (Poznań) po ciekawej i bardzo emocjonującej walce zwyciężył Plutę (Łódź).

Waga lekka: Woźniakiewicz, który obchodził jubileusz dwusetnego meczu w swoim życiu spotkał się z Boczeńskim (Rzeszów). W walce tej mało brakowało, ażeby Woźniakiewicz nie podzielił losu Czortka w czasie mistrzostw Polski

Boczeński dysponował bardzo silnym ciosem i w pierwszej rundzie potrafił zamroczyć Woźniakiewicza

Rzeszowianin nie potrafił jednak, będąc zbyt młodym zawodnikiem, wykorzystać tego momentu

W drugiej morderczej rundzie Woźniakiewicz ulokował kilka celnych ciosów w żołądek przeciwnika, odnosząc ostatecznie zwycięstwo przez k. o.

Waga półśrednia: Wolniakowski (Poznań) po bardzo pięknej walce zwyciężył Stasiaka (Śląsk). Wolniakowski miał przewagę w pierwszej rundzie. Druga runda była remisowa. W trzeciej rundzie Stasiak miał zdecydowaną przewagę.

Sędziowie zasugerowani nazwiskiem Wolniakowskiego, przyznali mu zwycięstwo, co skrzywdziło b. wyraźnie Ślązaka.

Waga średnia: Unton (Łódź) zwyciężył Bednorza (Bydgoszcz). **Walka ta była jedną z najciekawszych turnieju.**

Przez trzy rundy uwidoczniła się zdecydowana przewaga łodzianina. W drugim starciu Bednarz był groggy.

Waga półciężka: Mało znany bokser Łodzi, Firaś (Łódź) odniósł zwycięstwo nad Janotą (Śląsk).

Firaś okazał się bokserem wartościowym, który walczył przede wszystkim bardzo odważnie.

Waga ciężka: W kategorii tej startował Kłodas, popularny ongiś bokser w Polsce.

W spotkaniu eliminacyjnym pokonał on Dłudzika w pierwszej rundzie przez k. o.

W spotkaniu finałowym Kłodas zwyciężył również przez k. o. w pierwszej rundzie Jaworskiego (Bydgoszcz).

Wobec tego, że Kłodas walczył tylko kilka sekund, to też o poziomie i formie jego jest trudno coś powiedzieć.

W ogólnej punktacji mistrzostwo ZWM zdobyli bokserzy: 1) Łodzi 22 pkt. 2) Śląsk 15 pkt., 3) Poznań 14 pkt., 4) Rzeszów 9 pkt., 5) Bydgoszcz 3 pkt., 6) Białystok 1.

Po zakończeniu walk nastąpiła uroczystość rozdania bardzo cennych nagród i ceremonia zamknięcia zawodów.

BOKSERZY ŁÓDZCY PRZEGRYWAJĄ W BYDGOSZCZY

Pomorze – Łódź 10:6

Bydgoszcz (tel. wł.). Zapowiedź przyjazdu reprezentacyjnej ósemki bokserskiej Łodzi wywołała w Bydgoszczy olbrzymie zainteresowanie gromadząc na meczu parę tysięcy osób.

Miejscowa publiczność ucieszona z jednej strony zwycięstwem swoich bokserów, zawiedziona jednak została z drugiej strony osłabionym składem ósemki łódzkiej, która przyjechała bez Olejnika, Kowalskiego i Niewadziła, co pozbawiło entuzjastów boksu w Bydgoszczy oglądania kilku ciekawych spotkań.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiały się następująco: (Zawodników łódzkich wymieniamy na pierwszym miejscu).

Waga musza: Kamiński po ładnej walce zwyciężył Borowicza.

Waga kogucia: Czarnecki w najpiękniejszej walce dnia pokonał Jóźwiaka.

Waga piórkowa: Mazur przegrał na punkty z Leckowskim.

Waga lekka: Kowalewski po nieciekawej i nieładnej walce przegrał z Sowińskim.

Waga półśrednia: Tomicki przegrał na punk. z rewelacyjnym na mistrzowstwach w Łodzi Wiklińskim. Bohaterem tego meczu, mimo przegranej był raczej Tomicki, który stawił dzielny opór pupilkowy publiczności bydgoskiej.

Wikliński walką swą raczej rozczarował.

Waga średnia: Chaliński po wyrównanej na ogół walce przegrał z Wegnerem, przy czym wynik ten jest niesłuszny, a remis bardziej odzwierciadlałby przebieg walki.

Waga półciężka: Jaskóła — (vicemistrz Polski) zwyciężył na punkty Doleckiego.

Waga ciężka: Zylis po niezbyt ciekawej walce przegrał ze Stockim.

RKS BATORY — PZL 4:2 (2:1)

Rzeszów (tel wł.). W Rzeszowie gościła w ub. niedzielę śląska drużyna piłkarska RKS Batory, która rozegrała mecz towarzyski z miejscowym PZL-em.

Mecz zakończył się zwycięstwem ślązaków 4:2 (2:1).

Mecz stał na dobrym poziomie i dostarczył wiele emocji 6000 widowni.

Ostatnie wiadomosci z zagranicy

CZECHOSŁOWACJA — FRANCJA 1:1

Praga (tel. wł.) W Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie szermiercze pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Francji.

Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Wszpadzie zwycięstwo odnieśli Francuzi 12:3 ;w szabli Czesi 10:6.

HC DAVOS — LIGA ANGIELSKA 3:3 (0:0, 2:1, 1:2)

Londyn. Na stadionie Wembley odbył się ciekawy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją hokejową Ligi Angielskiej a drużyną szwajcarską HC Davos.

Mecz po bardzo interesującym przebiegu zakończył się wynikiem remisowym 3:3

Bramki dla Szwajcarów zdobyli Torianin 2 i Ruedi 1, dla Anglików Sunderla 2 i Grimm 1. Widzów 12.000.

WYNIKI CZECHOSŁOWACKIEJ LIGI

Praga (tel. wł.) W niedzielę odbyły się dalsze rozgrywki o mistrzostwo Ligi państwowej, które przyniosły szereg nieoczekiwanych wyników.

SPARTA SLESKA OSTRAWA 8:1 (4:0)

Bramki dla Sparty zdobyli Zmatlik 3, Hajek, Rzicha po 2 i Koksztein 1. Dla Ostrawy Krzyżak

KLADNO — JEDNOTA (KOSZYCE) 4:2 (2:1)

Znana z ostatnich występów na terenie Krakowa drużyna Klada, odniosła zasłużone zwycięstwo nad groźnym przeciwnikiem.

VIKTORIA ŽIŽKÓW — VIKTORIA PILZNO 1:3 (1:1)

Wiktoria Žižków po swym przyjeździe z Polski spotkała się z drużyną pilzeńską, przegrywając 1:3.

Mecz stał na wysokim poziomie i zakończył się zasłużonym zwycięstwem Viktorii Pizno.

Tarnawa — Sparta Pow. Bystrzyca 1:3 (0:2)

Židenice — Prostejów 4:0 (1:0)

Pardubice — Slavia 0:10 (0:6)

Batowany Żylina 1:0 (0:0)

Polaban Nemburg — Cechie Karlin 2:1 (1:1)

Bratysława — Bohemians 1:1 (0:0)

RAKOWNIK — BATA (ŽLIN) 2:4 (2:2)

Drużyna Baty która ostatnio bawiła w Radomiu i Krakowie odniosła zwycięstwo nad dobrą drużyną Rakownikiem.

BROMWICH NA CZELE TENISISTÓW AUSTRALIJSKICH

MELBOURNE. W tych dniach opublikowana została przez Australijski Związek Tenisowy lista najlepszych tenisistów Australii na rok 1946.

Pierwsze miejsce zajmuje John Bromwich, drugie młodziutki Dinny Pails

Dalsze miejsca zajmują: 3) Adrian Quist, 4) i 5) Geoff Brown i Harry Hopman, 6) J. Crawford, 7) L. Brodie, 8) J. Harper, 9) E Barnes, 10) i 11) F Sedgeman i M Bonner.

W konkurencji pań pierwsze miejsce zajmuje L. Hopmann, 2) Long, 3) Finch, 4) Wilson, 5) Hatterslew.

DRUŻYNA FRANCJI DO DAVIS CUPU

PARYŻ. W tych dniach została wyznaczona drużyna francuska, która będzie bronić barw Francji w rozgrywkach o puchar Davisa.

W grze pojedyńczej reprezentować będą Francję: Petra i Pelizza, zaś w grze podwójnej para Bernard — Destremon.

Drużynę francuską będą trenować starzy reprezentanci: H. Cochet i Brugnon

OFFSIDE'Y

KATOWICE. Przed kilkoma dniami dotarła do nas wiadomość, że jeden ze znanych łódzkich działaczy sportowych ma zamiar zorganizować na jesieni zawodowy cyrk bokserski.

Jak twierdzą wtajemniczeni działacz, ten przeprowadził już szereg rozmów z przedstawicielami innych okręgów i ma się zamiar wkrótce zabrać

do roboty na serio.

W samym założeniu idea boksu zawodowego, który z powodzeniem uprawiany jest we wszystkich prawie krajach Europy i przynosi organizatorom wszelkiego rodzaju spotkań wielkie dochody, nie jest zła.

Wypadało by się jedynie zastanowić, czy ta sama rzecz pożyteczna byłaby u nas i

jakie relatywne dałaby nam korzyści.

Według naszego skromnego zdania, na boks zawodowy **jest w Polsce stanowczo za wcześnie.**

Kadry naszych bokserów nie liczą się jeszcze w dziesiątki tysięcy, mamy narazie bardzo

skromną czołówkę bokserów,

którzy rzecz oczywista w konstelacji europejskiej mieliby wiele do powiedzenia. Poza tą czołówką istnieje jeszcze jednak duża przestrzeń oddzielająca resztę zawodników pod względem poziomu i klasy od pierwszej ósemki

Porw[illegible] do obozu zawodowców tych kilku wybijających się bokserów osłabiło by niepomiernie przynajmniej na okres co najmniej dwóch lat siły naszego boksu amatorskiego.

Inicjatorzy projektu cyrku zawodowego muszą pamiętać, że na całym świecie podstawą istnienia boksu zawodowego jest boks amatorski zasilający talentami profesjonalną część tej dziedziny

Utworzenie cyrku zawodowców w Polsce byłoby więc niepomierną krzywdą dla znajdującego się u nas po strasznych przejściach wojennych w stanie rekonwalescencji sportu amatorskiego.

Zresztą jak sobie organizatorzy przyszłego cyrku wyobrażają całą tę sprawę.

Czy może tak, że najpierw w Łodzi przypuśćmy Sztolc pokona Koziołka, **aby w Poznaniu było na odwrót, a trzecia walka w Katowicach zakończyła się remisem i**

to samo od nowa.

Zaznaczamy, że nazwiska wzięliśmy tylko jako przykład bez insynuacji, jakoby ci właśnie bokserzy mieli być przyszłymi zawodowcami.

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że jeśli trudności sprawia zorganizowania meczu np. Polska — Szwecja, to dużo trudniej byłoby doprowadzić do meczu w Londynie Grzywocz — Patterson, czy znów tylko przykładowo Szymura — Musina w Rzymie.

To jest jedna strona sprawy

Niemniej ważna jest także sprawa dochodów.

Przy systemie boksu zawodowego zagranicą grube pieniądze płacone, nieraz za widowiska mało mające wspólnego ze sportem w naszym pojęciu, giną w kieszeniach różnych menagerów, pośredników, organizatorów i naganiaczy.

Zawodnicy mają z tego b. mało.

Bardzo nas cieszy, że po wojnie frekwencja na wielu boiskach w całej Polsce jest niemal większa niż przed wojną, że ludziska bez szemrania płacą i po 100 złotych za kartę wstępu

Nie mamy nic przeciwko temu, ponieważ wiemy, że wpływy kasowe

idą na odbudowę sportu polskiego, na remont stadionów, na sprzęt, ekwipunek, trenerów idą na cele, które znajdują ogólne zrozumienie i na które wielu z nas chętnie płaci.

Jeśli te ciężko niejednokrotnie zapracowane pieniądze będą jednak wzbogacać konta bankowe dyrektora cyrku, to, w naszych powojennych warunkach, byłoby to niezdrowe, anormalne, a nawet karygodne

(Jot. Zet)

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój 24, 25), tel. 334 03 334-04. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", Katowice R. 10475